**Nr. 6.** **Sobota, 10 Stycznia 1891.** **Rok 81.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca **1 wiersza.**

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.;** półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

---

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzić zacznie od 1 stycznia 1891 r. starego stylu, pismo codzienne w języku ruskim p. t. **„Narodna Czasopyś“.**

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracyi *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| **We Lwowie** oraz na prowincyi w c. k. Starostwach lub agencyach przez nie wskazanych | rocznie . . | 2 zł. 40 ct. |
| | półrocznie | 1 „ 20 „ |
| | kwartalnie | 60 „ |
| | miesięcznie | 20 „ |
| | Numer pojedyńczy | 1 „ |
| **Na prowincyi** z przesyłką pocztową: | rocznie . . | 5 zł. 40 ct. |
| | półrocznie . | 2 „ 70 „ |
| | kwartalnie | 1 „ 35 „ |
| | miesięcznie | 45 „ |
| | Numer pojedyńczy | 2 „ |

---

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemensa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty hr. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

---

*Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego* **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu [illegible]racyjnego, po cenie znacznie zni[illegible]ej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

| | | |
|---|---|---|
| **We Lwowie:** | rocznie . | 10 zł. |
| | półrocznie | 5 „ |
| | kwartalnie | 2 „ 50 ct. |
| | miesięcznie | 84 ct. |
| **Na prowincyi:** | rocznie . . | 12 zł. 60 ct. |
| | półrocznie | 6 „ 30 „ |
| | kwartalnie | 3 „ 15 „ |
| | miesięcznie | 1 „ 5 „ |

---

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady ekspedyentów pocztowych: w Nawaryi, ekspedytorce, Kazimierze Michalewicz; w Jabłonicy, ekspedyentowi pocztowemu z Kalnic, Bolesławowi Janowi Meissnerowi; w Ławrowie, właścicielowi realności, Antoniemu Blaimowi; w Janczynie, ekspedytorowi, Leonowi Lewickiemu; w Tuchli, naczelnikowi stacyi kolejowej, Eugeniuszowi Rudnickiemu; w Nowej Grobli, naczelnikowi stacyi kolejowej, Henrykowi Glück; w Kosienicach, ekspedyentce pocztowej z Wiązownicy, Wilhelminie Zehetgruber; w Korszowie, ekspedytorowi, Mikołajowi Jaśnikowskiemu; w Zaszkowie, naczelnikowi stacyi kolejowej, Teodorowi Buczek; w Mogielnicy, nauczycielce ludowej, Helenie Krzyżanowskiej, i w Chrostowy, właścicielowi dóbr, Zdzisławowi Włodek.

---

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Wiktora Smolarskiego, wikaryusza obrz. łac. w Kętach, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole etatowej X w Krakowie; stałego nauczyciela Marcelego Nowakowskiego, pełniącego obowiązki tymczasowego kierującego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Bołszowcu. stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Bołszowcu.

---

### Obwieszczenie

W czasie od 17 do 26 grudnia z. r., stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Piszczatyńcach (p. borszczowski) i Wojsłowicach (p. sokalski).

Różę wąglikową: w Smęgorzowie (p. dąbrowski), Dziale (p. nowotarski).

W tym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Głęboczku, Strzałkowcach, (p. borszczowski), Raźniowie (p. brodzki), Kolonii Makowej (p. dobromilski), Bielance (p. gorlicki), Stawiszy (p. grybowski), Moszkowcach, Studziance (p. kałuski), Ohladowie (p. kamionecki), Kulparkowie (p. lwowski), Myślenicach (p. myślenicki), Wólce mazowieckiej (p. rawski), Bukowcu (p. turczański).

Nosacizna u koni: w Stawkach ad Chartanowce (p. zaleszczycki), Brzezinie (p. żydaczowski).

Zaraza wąglikowa: w Kobylnicy ruskiej (p. cieszanowski), Rogóźnie (p. żydaczowski).

Róża wąglikowa: w Suchym gruncie i Gręboszowie (p. dąbrowski).

Ospa u owiec: w Wierzbowce (p. borszczowski), Stecowej (p. śniatyński).

Z c. k. Namiestnictwa.

---

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 9 stycznia.*

Rok dobiega właśnie, jak uczyniono w Petersburgu pierwsze przygotowawcze kroki dla russyfikowania Finlandyi na modłę zastosowaną przed laty w Królestwie Polskiem a ostatniemi czasy w krajach nadbałtyckich. W styczniu mianowicie r. z. car rozkazał złożyć trzy różne komisye, które miały przedstawić wnioski o połączeniu poczt finlandzkich z rossyjskiemi, o zaprowadzeniu jednolitego rossyjsko-finlandzkiego systemu monetarnego, wreszcie o zupełnem połączeniu Finlandyi pod względem cłowym z caratem. Już te przygotowawcze zarządzenia, wzbudziły zaniepokojenie pośród ludności finlandzkiej; przewidywano bowiem, że po za temi planami nie wynikającemi bynajmniej z potrzeb praktycznych, kryją się

---

## Z „SALONU“ LWOWSKIEGO

Wieczór. Mróz siarczysty, niebo iskrzy się gwiazdami....

W Salonie, pomimo „żarowego“ oświetlenia — wyjątkowe pustki. Ja, mój przyjaciel i żona mego przyjaciela „robimy“ gwałtem publiczność, t. j. przechadzamy się zwolna po salach, przypatrując się pilnie znanym dobrze obrazom.

Wtem.... na schodach daje się słyszeć forsowne otrzepywanie nóg ze śniegu. Do Salonu wtacza się jakaś nader liczna rodzina, z papą i mamą dobrodziejką na czele. Po zakazanych ubiorach i minach znać zaraz, że to goście z głębokiej prowincyi.

Wchodzą i w niemym zachwycie stają przed efektownym obrazem Alchimowicza: „Pogrzeb Gedymina“.

— Piękne ramy! — decyduje nakoniec mama dobrodziejka. — A przytem malatura wielka, jak parawan ks. proboszcza.... no, i pewnie olejna: czuć ją pokostem, jak nasz kredens.... Zosiu! (przestrzega córkę troskliwie) zdaleka, ostrożnie, bo się powalasz! Śliczny malunek, ani słowa. Ale co on przedstawia?...

P. Zosia zagłębia „ciekawy“ swój nosek w kartę z objaśnieniem przy obrazie.

— Pogrzeb Gedymina, mamuniu!

— Gedymina?! To pewnie tego, co mu się raz śniło o żelaznym wilku.... Patrzaj, był on podobno księciem czy hrabią, a chowają go, jak zwykłego dziada!

Mama dobrodziejka miała najzupełniejszą racyę: obraz Alchimowicza, bardzo dobry pod względem malowania, efektowny w kolorycie, może przedstawiać wszystko — nawet powrót z odpustu w Kalwaryi zebrzydowskiej, ale nigdy pogrzeb Gedymina. Wprawdzie w owych patryarchalnych i bardzo odległych czasach nie znano jeszcze pięknych naszych instytucyj pogrzebowych, sześciokonnych karawanów, przy których z powagą grandów hiszpańskich kroczą dżentelmani, przystrojeni w szerokie krezy, szpady, jedwabne pończochy i trzewiki z klamerkami — godzi się jednak przypuścić, że męża tak wielkich zasług, potężnego księcia i króla pochowałoby trochę godniej nawet... dobroczynne Towarzystwo św. Józefa z Arymatei.

Ale żart na stronę. Nie idzie tu nam, rzecz prosta, o karawany, o pompatyczność i wystawność, o całą dekoracyjną stronę smutnego obrzędu. Chcielibyśmy tylko widzieć w historycznym obrazie Alchimowicza poważne zrozumienie tematu, odczucie danej chwili, wniknięcie w ducha epoki i scharakteryzowanie wielkiego w dziejach Litwy faktu, która ujrzała się naraz pozbawioną bohatera swego, dzielnego i rozumnego monarchy. Przecież ten Gedymin, mąż osiwiały w ciągłych krwawych zapasach z Krzyżactwem, założyciel Trok i Wilna, największych miast na Litwie, teść Kazimierza Wielkiego, sojusznik Władysława Łokietka, orędownik oświaty, przemysłu i handlu był jedną z najpotężniejszych w swoim czasie postaci, geniuszem społecznym, jak zwą go historycy, „mężem opatrznościowym“, którego czczono na równi z Mendogiem!

Śmierć takich ludzi jest strasznym dla narodu ciosem, a pogrzeb ich trochę inaczej wygląda, niż nam p. Alchimowicz przedstawił. Pomijam, że można śmiało ogłosić konkurs na odszukanie zwłok Gedymina w obrazie warszawskiego artysty; pomijam, że płótno to o tyle jest historycznem, o ile sam jego tytuł, może sobie rościć pretensyi do historyi — ale czyż ten szereg figur o przysadzistych kadłubach, kusych nogach i długich rękach można nazwać Litwinami, z których nazwą zrosło się w naszym umyśle pojęcie siły, muszkularności i kształtnej, choć może dzikiej postaci?

Nie chcemy pastwić się nad p. Alchimowiczem, więc szczegółowo nie przyglądamy się nakreślonym przezeń postaciom; zamilczymy nawet o owym blaszanym rycerzu, który tak tragicznie kroczy wśród żałobnego orszaku, mając nos przyprawiony, jakby z dyachylu!

Serdecznie żałować należy, że utalentowany artysta tak mało zastanawiał się nad kompozycyą w swoim obrazie, który pod względem techniki malarskiej i kolorytu niezwykłe zresztą posiada zalety. Cały pejzaż, a przedewszystkiem ciemne wgłębienie lasu jest bardzo piękne pod względem tonu, w krajobrazie wiele uroku i poezyi, niektóre szczegóły malowane znakomicie — tylko kompozycya chroma bardzo....

Jest to już Achilesowa pięta wszystkich prawie obrazów Alchimowicza. Pamiętamy dawniejsze jego utwory, jak „Śmierć Margiera“, „Lizdejko na gruzach świątyni Perkuna“, „Gliński w więzieniu“. W tych wszystkich pracach przebija się duży talent kolorystyczny, niepospolicie śmiałe władanie pędzlem, obok dość słabej, konwencyonalnej i teatralnie zazwyczaj pojętej kompozycyi. Alchimo mowicz nazywa się ostentacyjnie „uczniem Gersona“. Lecz i bez tego nikt się nie pomyli w wyszukaniu rodowodu dla autora „Pogrzebu Gedymina“. Kto zna kompozycye historyczne zasłużonego kierownika warszawskiej Szkoły rysunkowej, szczególniej zaś jego obrazy, osnute na tle dziejów Litwy, jak „Opłakane apostolstwo“, „Branki krzyżackie“ i inne — ten nie zaprzeczy, że pokrewieństwo między mistrzem, a uczniem jest aż nazbyt widoczne....

Dziwnym zbiegiem okoliczności spotkał się właśnie p. Alchimowicz na Wystawie lwowskiej ze swoim artystycznym mentorem.... Mówimy tu o dużym obrazie Gersona. „Wywołanie cienia Barbary Radziwiłłówny“. Gorąca miłość króla dla uroczej wdowy po Gastoldzie, całe dzieje tego nieszczęsnego stosunku, obficie zroszonego łzami biednego monarchy i jego małżonki — odbiły się już nieraz w literaturze naszej i sztuce. Co do ostatniej — dość przypomnieć „Zgon Barbary Radziwiłłównej“, obraz ś. p. Simmlera, malarza historycznego z przedmatejkowskiej doby, i „Zygmunt z Barbarą“, piękny, pełen poezyi utwór krakowskiego mistrza, pochodzący z najlepszych czasów jego twórczości....

Teraz przyszła kolej na p. Gersona, który także z niemałem w Warszawie powodzeniem uprawia, jak wiadomo. niwę historycznego malarstwa. Przypuszczam, że każdy, najmniej nawet wykształcony czytelnik. słyszeć musiał choć coś-niecoś o rzekomym fakcie wywołania cienia Barbary przez Twardowskiego. Podanie, zgodne zresztą z duchem ówczesnej epoki i nastrojem umysłowym XVI wieku, mówi, że zbolały po stracie małżonki monarcha, zapragnął choć luby cień jej zobaczyć. Nic więc dziwnego, że wierząc w moc czarnoksięzkiej sztuki i sam będąc podobno „magii świadom“ — zapukał w tej sprawie do mistrza z Twardowa. Mistrz, który posiadał widocznie pewne wiadomości z fizyki, dziś powszechnie znane, śmiało mógł podjąć się zadania i przy pomocy szkieł złudnych „wywołać“ cień Barbary. Był to jednak mąż wielce przezornego ducha, bo zastrzegł sobie, aby król podczas sceny „wywołania“ broń Boże, nie ruszył się z miejsca, inaczej.... nie

polityczne, i że do ich przeprowadzenia nie zawsze będą zastosowane środki, mające przynajmniej pozór legalności. Najpierw ukończyła swe zadanie komisya, której poruczono ułożenie projektu o połączeniu poczt. Senat finlandzki, otrzymawszy ten przedmiot do zaopiniowania orzekł, iż projekt, wedle którego poczty w Finlandyi mają być podporządkowane władzy centralnej, nie może prawnie stać się ustawą, bez zezwolenia sejmu finlandzkiego. W tym samym duchu przedłożył obszerny memoryał prokurator Finlandyi p. Weissenberg. Sfery decydujące wszakże przeszły najspokojniej i nad opinią senatu i nad wzmiankowanym memoryałem do porządku dziennego, a w czerwcu z. r. ukazał się manifest carski zarządzający połączenie poczt finlandzkich z rossyjskiemi.

Gdy później, w lecie, przedłożono carowi propozycye komisyi, zajmującej się zmianą finlandzkiej ustawy monetarnej, a car, zgodnie z opinią senatu finlandzkiego, rozkazał odroczyć załatwienie tej sprawy, mniemano tu i owdzie, że zaniechanym został tak zwany program unifikacyjny. Nadzieja ta jednak okazała się złudną. Wkrótce bowiem, jakby na dane hasło, rozpoczęły dzienniki rossyjskie, a w pierwszym rzędzie pozostające w stosunkach ze sferami rządowemi, gwałtowną kampanię przeciw instytucyom i urządzeniom Finlandyi, domagając się zupełnego zniesienia samorządu tej prowincyi. Niebawem też poczęły pojawiać się pogłoski, iż w sferach decydujących postanowiono zasystować uchwalony przez sejm finlandzki a sankcyonowany przez cara nowy kodeks karny, który miał rozpocząć obowiązywać z dniem 1 stycznia b. r. Pogłoski te nie były bez podstawy, albowiem niedawno Finlandya została zaskoczoną manifestem carskim, oznajmiającym, iż nowy kodeks nie pierwej będzie mógł wejść w życie, aż zbierający się w tym miesiącu sejm poczyni w nim zmiany wedle wskazówek, zawartych w osobnem przedłożeniu. Nikt dzisiaj nie wątpi, że idzie tu o nadanie ustawie karnej takiej cechy, któraby zbliżyła ją jak najbardziej do obowiązującego w caracie kodeksu, za czem pójdzie organizacya sądownictwa i napływ czynowników rossyjskich do Finlandyi. Prawdopodobnie rząd niedługo zabierze się także do szkół i innych instytucyj, zawarowanych konstytucyą, na to bowiem przygotowują dzienniki petersburskie, które powoli poczynają nawet przedstawiać potrzebę „załatwienia się“ z sejmem, jako instytucyą wstrętną dla stosunków rossyjskich.

Z tego powodu w Finlandyi objawia się silne wzburzenie umysłów, a ogólnem jest zaciekawienie, jakie stanowisko zajmie wobec zarządzeń i prądów russyfikacyjnych sejm tamtejszy. Ludność finlandzka przygotowuje protesty przeciw pogwałceniu konstytucyi i samorządu krajowego; że jednak tego rodzaju głosy nie odniosą żadnego praktycznego skutku, o tem zdaje się nikt nie wątpić.

## Z c. k. krajowej Rady zdrowia.

Dnia 19 grudnia 1890 r. odbyła c. k. krajowa Rada zdrowia dziewiętnaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad a względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie rzeźni w Białymkamieniu.
2. Wydano orzeczenie w przedmiocie rzeźni w Sołotwinie (powiat Bohorodczany).
3. W przedmiocie używania wody ze stawu do wyrobu piwa w Pawłosiowie (powiat Jarosław) wydano żądane orzeczenie.
4. Wyrażono opinię w sprawie udzielenia koncesyi na aptekę w Mszanie dolnej (powiat Limanowa).
5. Wydano orzeczenie, zawierające szereg wniosków celem usunięcia usterek zdrowotno-policyjnych w fabryce tektury ogniotrwałej i warzelni asfaltu we Lwowie.
6. Uchwalono pouczenie popularne w sprawie chorób zakaźnych spojówek oka.
7. Wydano opinię w przedmiocie zakładu wyrobu maszyn w Rzeszowie.
8. Wydano opinię w sprawie przewozu zwłok osób, zmarłych w skutek chorób zakaźnych.
9. Wydano orzeczenie w sprawie destylarni nafty w Ropicy polskiej (powiat Gorlice).

## Sprawy krajowe.

*(Obniżenie cen kainitu w kopalni kałuskiej).*

(§) We wrześniu 1890 wystosował Wydział krajowy memoryał do J. E. p. Ministra skarbu w sprawie obniżenia ceny kainitu w kopalni kałuskiej, oraz uchylenia tych zarządzeń, które rolnikom swobodne nabycie i rozporządzenie tym produktem utrudniają.

W sprawie tej udzielił już na posiedzeniu Sejmu 25 listopada 1890 c. k. komisarz rządowy wiadomości, o dalszych ulgach przyznanych rolnikom, chcącym dla celów rolniczych nabywać kainit.

Obecnie zawiadomił J. E. p. Namiestnik Wydział krajowy, że J. E. p. Minister skarbu ze względu, iż pokład kainitu w kopalni kałuskiej przez dotychczas uskutecznione roboty przygotowawcze o tyle odkryty został, że można było skonstatować, iż przez odbudowę uzyskać można prawdopodobnie $1^1/_4$ miliona cetnarów metrycznych kainitu, przez którą to ilość dostawa kainitu przy rocznej produkcyi 40.000 do 50.000 metr. cetnarów na 25 do 30 lat zdaje się być zabezpieczona — polecił, aby c. k. Zarząd salinarny w Kałuszu usilnie dalej prowadził roboty przygotowawcze i starał się takowe jak najrychlej ukończyć, potem zaś przystąpił do właściwej odbudowy kainitu w rozmiarach większych.

Względem potrzebnych do kainitu inwestycyj, postanowił J. E. p. Minister skarbu, aby sprawę tę zbadała jeszcze na miejscu fachowa komisya.

Komisya ta rozpoczęła swą czynność w Kałuszu dnia 26 listopada 1890 i przeprowadziła w porozumieniu z urzędnikami tamtejszego zakładu badania względem ciągle trwającej produkcyi kainitu w ogóle, a szczegółowo:

1) Czy pokład kainitu w kałuskiej kopalni jest już przez dokonane i jeszcze dokonać się mające roboty przygotowawcze tak odkryty, że już obecnie, a względne w którym czasie przystąpić by można do regularnej odbudowy pokładu w sposób taki, aby rocznie do sprzedaży przydatnego kainitu 40 do 50.000 stale wydobywać można.

2) Ponieważ produkcya taka wymagać będzie już większego młyna, miała komisya zbadać, czyby do czasu, w którym roboty przygotowawcze już o tyle ukończone będą, że będzie można przystąpić do właściwej odbudowy i stale wydobywać kainit w ilości większej, nie można przyrządu do mielenia poruszanego parą umieścić w jednym z budynków zakładowych, położonych blisko szybu IV„ za pomocą tego prowizorycznego urządzenia już teraz przystąpić do mielenia kainitu.

3) Czy do wydobywania kainitu z kopalni w ilości większej szyb IV czyż też szyb VII, przysposobić należy, w którem miejscu mógłby być w swoim czasie najodpowiedniej młyn parowy postawiony. Na próbę użyte ręczne młynki z powodu małej wydatności i drugiej roboty celowi nie odpowiadały.

Ponieważ kainit kałuski ma chciwie wilgoć naciągać i rozpływać się, miała komisya także zastanowić się, w jaki sposób należy urządzić magazyny do przechowywania na sprzedaż przeznaczonego kainitu, i jakie z tego wyniknie powiększenie wydatków. Względem zakupna kainitu, postanowił J. E. pan Minister skarbu, iż na przyszłość żądający kainitu do uprawy roli nie potrzebuje certyfikatu Towarzystwa rolniczego, iż jego gleba wymaga do uprawy kainitu, i to w żądanej ilości, lecz ma tylko przedłożyć poświadczenie odnośnego c. k. starostwa, że jest w samej rzeczy rolnikiem i posiada grunta, których przestrzeń wymaga do uprawy kainitu w żądanej ilości.

Postanowienie, wydane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu, że każdy nabywca kainit ma się zobowiązać zakupiony kainitu używać tylko do uprawy własnej lub dzierżawionej roli, i że takowego nikomu, bądź to za wynagrodzeniem, bądź też bezpłatnie, nie odstąpi, pozostaje i nadal w mocy.

Dla uproszczenia manipulacyi przy nabywaniu kainitu, upoważniono c. k. Zarząd salinarny w Kałuszu do przyjmowania odnośnych podań, i załatwienia takowych, względnie sprzedawania kainitu, o ile zapas starczy, po cenie ustanowionej obecnie: 75 centów za jeden metryczny centnar niemielonego kainitu *loco* szyb, osobom, które wyżpodanym warunkom zadość uczynią.

Jeżeliby przy tym sposobie zakupywania kainitu spostrzeżono nadużycia ze szkodą skarbu Państwa, to będzie wdrożone postępowanie dochodowo-karne przeciw winnemu, i będą postawione wnioski o odpowiednią zmianę tego sposobu poboru kainitu.

Wydział kraj. uchwalił przyjąć z wdzięcznością do wiadomości częściowe uwzględnienie memoryału, a zarazem odnieść się ponownie do c. k. Rządu z przedstawieniem, iż koniecznem jest ustanowienie ceny kainitu mielonego, i że byłoby bardzo pożądanem dostarczanie kainitu nie *loco* szyb, ale *loco* stacya kolejowa.

## KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 7 stycznia.

(*n*) Odpowiedź Rządu na rezolucyę Skardy była taką, jakiej się spodziewano powszechnie, a choć dzienniki donosiły o rozczarowaniu, jakie odpowiedź ta w kołach czeskich wywołać miała, to przecież wątpić nie można, że i w tych kołach, w gruncie się nadzieją innej odpowiedzi nie łudzono. Przeszłoroczne punktacye wiedeńskie, stanowiące podstawę ugody, są jak je słusznie nazwano, także i zawieszeniem broni w kwestyi językowej. Rząd owe zawieszenie broni podpisał, a że on, jak Namiestnik Thun ponownie w orędziu do marszałka sejmu praskiego zaznaczył, że niewzruszenie przy zawartych punktacyach stoi, więc naturalnem rzeczy następstwem, nie może i tego zawieszenia broni łamać. Kiedy przedłożenie o nowem rozgraniczeniu okręgów sądowych stanie na porządku dziennym praskiego sejmu, natenczas strony ugodowemi punktacyami zobowiązane, będą mogły zdanie swoje o językowej sprawie orzec; a wtedy także, jak słusznie podnosi jeden z dzienników tutejszych, i Rząd nie zapomni o powierzonych sobie interesach Państwa i o zasadzie równouprawnienia narodowości.

Szeregiem uroczystych zebrań święcono wczoraj w Wiedniu połączenie miasta z przedmieściami, albo jak tu według utartej nazwy mówić zwykli, stworzenie „wielkiego Wiednia“. W mowach wypowiedzianych przy tej okoliczności zaznaczano mianowicie potrzebę zgody, która jedynie temu wielkiemu dziełu rozkwit zapewnić może, wyrażano nadzieję, że dobre owoce tego dzieła położą tamę waśniom i sprzeczkom, drażniącym dziś niepotrzebnie umysły, a paraliżującym zdrowy rozwój miasta. Szczególniej znaczącem było przemówienie burmistrza Prixa, na bankiecie od-

---

ręczy za jego życie, a nawet duszę! Zygmunt przyrzeczenia nie dotrzymał; ujrzawszy postać pięknej Barbary, zerwał się z siedzenia, aby uściskać drogą małżonkę. „Na szczęście“ Twardowski wstrzymuje go silnie, a tymczasem.... cień znika.

Temat wyborny dla p. Gersona, dopuszcza bowiem poniekąd pewną pozę i teatralność, która dość widocznie przebija się we wszystkich prawie jego obrazach, jest ich znamiennym rysem.... i często niemile oczy razi. Zasłużony artysta warszawski, o ile znamy dzieje rozwoju jego zdolności, był człowiekiem bardzo skąpo udarowanym przez naturę talentem do malarstwa. Dzięki niezmordowanej pracy, olbrzymim studyom, posiadł wreszcie nieposlednią technikę malarską, stwarza często postacie piękne i szlachetne, rzadko charakterystyczne, prawie nigdy o typie wybitnym, silnej indywidualności, któreby mogły zaryć się na zawsze w pamięci widza. Wszystko, co można posiąść ogromną pracą, za pomocą studyów, ślęczeniem nad przeżytemi traktatami o malarstwie — posiadł, z wyjątkiem tej iskry z nieba, która zwie się tchnieniem prawdziwego talentu. Obrazy Gersona skomponowane są zawsze umiejętnie, starannie, według tego lub owego przepisu, tej lub owej formułki — mało w nich jednak prawdy realnej, mało natury. Często konwencyonalny, pełen pozy i teatralności, zdaje się należeć do tej epoki pseudo-klasycyzmu, kiedy to malowano jeszcze portrety pań w t. zw. „Słodkich marzeniach“ — uśmiechnięte błogo, dziewicze, oplecione bluszczem i powojami niebieskimi, jak ich słodkie, migdałowe oczy...

Ta pewna poza i teatralność, niemile częstokroć uderzająca w innych historycznych obrazach Gersona, tu, w „Wywołaniu cienia Barbary“ jest, jak rzekliśmy, dopuszczalna, prawie na miejscu, sam bowiem temat, wkraczający w sferę duchów i nadprzyrodzonych objawów, w gruncie rzeczy dość czułostkowy i sentymentalny, usprawiedliwić może poniekąd pewną pozę i przesadę w układzie. Można zresztą niezbyt gustować w obrazach Gersona, trzeba jednak przyznać, że postać Zygmunta jest bardzo dobrze pojęta i szlachetnie odczuta. Jest ten król trochę może za słodki, jest w nim może za mało siły i wyrazistości — mimo to należy do najlepszych postaci, jakie w ogóle pędzel Gersona do życia powołał.

Zato mistrz z Twardowa najzupełniej nie udał się artyście. Pomijając, że p. Gerson usadził go na ziemi dość niefortunnie — nikt z pewnością z widzów nie odgadnie, że to ma być ów sławny czarnoksiężnik z XVI wieku, rubaszny Faust polski, postać wysoce typowa i oryginalna, na wpół szlachcic-rębajło, na wpół zręczny kuglarz, kumający się z dyabłami. Może to być sobie Imci pan Gaweł lub Paweł, człek bardzo spokojnego ducha, przypuśćmy: jakiś uczony, albo nawet stary sługa, powiernik króla Jegomości — nigdy bohater fantastycznych klechd i baśni ludowych, p. Twardowski z Krzemionek!

Co wreszcie do ukazującego się Zygmuntowi cienia zmarłej Barbary — za mało w tej postaci powagi i majestatu królowej, za dużo kokieteryi. Wygląda, jak dama z salonów warszawskich, ubrana w modny strój balowy od Lewity, w różowej tiunice, w gorsecie paryskim. Zdaje się właśnie powracać z balu, rozmarzona rozkosznym walcem, uśmiechnięta i mówi do męża, który zrywa się z fotelu na jej powitanie:

— Jak się masz, mój „stary!“ Ja tam „flirtowałam“, a tyś spał tutaj. Jakiś ty poczciwy! Daj buzi!...

Z kolei rzeczy kilka słów o p. Janie Styce, którego w swoim czasie dość niemiłosiernie szarpnął w „Echu muzycznem“ p. Gerson, zarzuciwszy mu, jakoby malując grupę Rzymian, niosących obnażoną niewiastę („Spotkanie na Via Appia“), skorzystał był z fryzu Wegr'a w gmachu nowego dworskiego teatru w Wiedniu.

I istotnie, podobieństwo jest wielkie, zadziwiające, ale to jeszcze niczego nie dowodzi, a w każdym razie nie przeszkadza, aby „Spotkanie na Via Appia“ nie było bardzo ładnym i zajmującym obrazem. P. Styka mieszka we Lwowie od niedawna, a któż nie zna tej ruchliwej i zamaszystej postaci, która gdy zacznie opowiadać o malarstwie, to gestykuluje tak żywo, nakłada farby w powietrzu tak plastycznie, z taką biegłością i brawurą szaloną — że mimowoli, zdjęty podziwem, uchylasz przed artystą głowę w pokorze, czujesz się unicestwionym, pobitym — startym na proszek do zębów....

Tak malować nie potrafił nawet Rafael!

Pogadajmy o p. Styce. Już widzę przerażenie wśród licznych zwolenników tego artysty, widzę zwrócone ku mnie błagalnie oczy piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego i słyszę nieśmiałe prośby:

— Tylko p. recenzencie, ostrożnie, delikatnie.... To taki sympatyczny malarz — spiewa, jak anioł....

Na głosy niewieście miałem zawsze serce tkliwe. Więc okrutnym Herodem dla p. Styki nie będę. Miałbym jednak nie małą ochotę skreślić tu jego sylwetkę, scharakteryzować szeroką działalność (maluje bowiem olejno, a spiewa barytonem), ująć w pewne zarysy tę niespokojną i ruchliwą naturę artystyczną, nie stałą w swych upodobaniach, łatwo ulegającą wpływom obcym, zmieniającą sposoby malowania szybko, jak rękawiczki. Jeżeli zestawimy jego prace w jednym szeregu, znajdziemy wśród nich rzeczy tak wręcz niepodobne do siebie pod względem traktowania przedmiotu, pod względem techniki malarskiej, że niktby nie uwierzył, iż są one dziełem jednego i tego samego pędzla. Sprobujmy zestawić n. p. „Matkę Boską, błogosławiącą wszystkim stanom“ z obrazem „Via Appia“, albo wreszcie ten ostatni z pięknym portretem mężczyzny, znajdującym się obecnie na Wystawie!... Znać, że p. Styka nie dał jeszcze za wygraną, że szuka ciągle dróg nowych, próbuje, rzuca się niespokojnie, a w tym zamęcie tworzy rzeczy bardzo nierównej wartości artystycznej....

Lecz wróćmy do „Spotkania na Via Appia“. Jest to, zdaniem naszem, najlepszy jak dotąd obraz p. Styki, odznaczający się śmiałem malowaniem i poprawnością rysunku. Artysta daje nam w zestawieniu dwa światy: chylące się do grobu, rozwiązłe i strupieszałe staro-rzymskie społeczeństwo — świat użycia i materyi; z drugiej zaś strony świat ducha, świat przyszłości — ubogie, prześladowane chrześciaństwo, które z głębi ciemnych katakumb miało niebawem wystrzelić promieniem nowych idei, ogrzać niemi ziemię całą i na gruzach pogańskiej Romy zatknąć znak Zbawienia.

Myśl zasadnicza, samo zestawienie dwu tak odmiennych światów nie jest nowe w sztuce. Wszak (nie dalej szukając) tę samą myśl co p. Styka, wyraził przedtem Siemiradzki w „Świecznikach Chrześciaństwa.“ Co więcej — samo zestawienie dwu grup tak silnych pod względem kontrastu, jak weselącej się, pijanej tłuszczy i żałobnego orszaku nie jest także nowe.... ale nowego nie masz nic pod słońcem! Nie czyni to zupełnie ujmy artyście, ani też nie obniża bynajmniej wartości jego pracy, która jest dziełem całkiem inaczej pojętem i skomponowanem. Bardzo dobrą, poważną i uroczystą, a pełną prostoty, jest grupa chrześcian, niosących na barkach ciało zmarłego współwyznawcy. Towarzyszący im grabarz z kagankiem w ręku uderza

bytym w salach towarzystwa muzycznego. Mowca dziękował wszystkim tym, którzy się przyczynili do przeprowadzenia tego wielkiego zadania, a więc w pierwszym rzędzie Rządowi, którego zasługa w obec Wiednia w dziejach stolicy niezatartemi zapisaną będzie głoskami.

Wybory do nowej Rady gminnej rozszerzonego Wiednia, odbędą się w kwietniu.

## Siła zbrojna mocarstw europejskich.

Mamy przed sobą statystykę siły zbrojnej europejskich mocarstw lądowych. Pobieżny rzut oka na cyfry, w niej nagromadzone daje pewne wyobrażenie o ogromnych masach ludzi, stojących w Europie pod bronią, a zarazem nasuwa myśl o tem, jak wielka odpowiedzialność spadłaby na tego, ktoby miał rzucić zarzewie wojny.

Przedewszystkiem należy wspomnieć o obowiązku służby wojskowej. W czterech głównych mocarstwach lądowych, a to: w Niemczech, w Austryi, we Włoszech i we Francyi, trwa czynna służba wojskowa trzy lata, zaś w Rossyi lat pięć. Służba w rezerwie trwa w Niemczech 4 lata, w Austryi i we Francyi 7 lat, we Włoszech 5, zaś w Rossyi 13 lat. Z kolei przychodzi obrona krajowa, w której służba trwa: w Niemczech 5 a względnie 7 lat, w Austryi 2 lata (względnie zaś 12 lat dla tych, którzy bezpośrednio do obrony krajowej wstąpili), we Włoszech (milicya ruchoma) 4 lata, we Francyi (tak zwana armia terytoryalna) 6 lat. Rossyjska obrona krajowa, ze służbą 5-letnią, odpowiada prawie naszemu pospolitemu ruszeniu, które obejmuje u nas wszystkich zdolnych do broni pomiędzy 19 a 42 rokiem życia. W Niemczech obejmuje ono zdolnych pomiędzy 17 a 45 rokiem życia. Włoskie pospolite ruszenie składa się z wysłużonych w milicyi ruchomej, i obowiązuje ich przez lat 7, — we Francyi zaś składa się ono z rezerwy armii terytoryalnej, i obowiązuje przez 9 lat. W ogóle zatem służba wojskowa trwa: w Austryi lat 12 (zaś łącznie z pospolitem ruszeniem 23), w Niemczech 19 (względnie 28), we Włoszech 12 (19), we Francyi 16 (25), w Rossyi 18 (23).

Stan służby czynnej we wszystkich mocarstwach, odpowiednio do obowiązku powszechnej służby wojskowej, jest naturalnie bardzo silny. I tak posiadają w służbie czynnej:

| W stanie pokojowym | Niemcy | Austro-Węgry | Włochy | Francya | Rossya |
|---|---|---|---|---|---|
| Piechoty (batal.) | 538 | 450 | 346 | 556 | 1030 |
| Jazdy (szwadron.) | 465 | 258 | 144 | 423 | 612 |
| Artyleryi (bateryj) | 434 | 223 | 207 | 480 | 398 |
| Artyleryi wałowej (kompanij) . | 124 | 63 | 68 | 100 | 212 |
| Pionierów . . | 100 | 81 | 64 | 92 | 116 |
| Parku (kompanij) | 62 | 97 | 73 | 76 | 101 |
| Liczba ludzi (w tysiącach) . | 520 | 355 | 262 | 547 | 800 |
| Dział . . . . | 2364 | 780 | 828 | 2880 | 2818 |

Tym sposobem więc, w obec 1,137.000 ludzi i 3972 dział, jakiemi rozporządza trójprzymierze, stoi 1,347.000 ludzi i 5.798 dział, któremi rozporządzają Francya i Rossya.

Na wypadek wojny wzrosłyby cyfry te ogromnie w sposób rzeczywiście niesłychany. A mianowicie, bez wliczania pospolitego ruszenia, postawićby mogły w przybliżeniu:

Austro-Węgry: 938.000 wojska liniowego i rezerwy, 437.000 obrony krajowej, razem = 1,375.000 ludzi. Niemcy: 1,080.000 linii i rezerwy, 620.000 obrony krajowej, pierwszego powołania i 700.000 drugiego powołania, razem = 2,400.000 ludzi. Włochy: 848.000 linii i rezerwy, 372.000 milicyi ruchomej, razem = 1,220.000 ludzi. Francya: 1,500.000 lini i rezerwy, 1,700.000 armii terytoryalnej, razem = 3,200.000 ludzi. Rossya: 1,180.000 linii, 832.000 rezerwy, 193.000 załogi, 154.000 kozaków i 33.000 straży granicznej tudzież żandarmów, razem = 2,392.000 ludzi.

Tak więc na wypadek wojny trójprzymierze postawić może około 4,997.000 ludzi naprzeciw 5,590.000 wojsk rossyjskich i francuskich.

Cyfry te, jakkolwiek olbrzymie nie dają jeszcze wyobrażenia o całkowitej potędze militarnej mocarstw, do jakiej nie wskazują granic, do jakich ona w danym razie dojść może, mianowicie w razie powołania pospolitego ruszenia

Co do pospolitego ruszenia statystyka nie podaje w tej chwili cyfr dokładnych, również jak nie mamy dat o rossyjskiej t. zw. obronie państwowej. Pospolite ruszenie w Austro Węgrzech może dostarczyć 445.000 ludzi, włoska milicya terytoryalna 1,630.000 ludzi francuska rezerwa armii terytoryalnej 900.000 ludzi. Wrazie powołania pospolitego ruszenia przybyłoby więc do ogólnej liczby 10 milionów ludzi pod bronią jeszcze około 5 milionów.

## Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili.)

Pomiędzy ministrem skarbu, Wysznie gradzkim a ministrem komunikacyi, Hübbenetem, zaszła różnica zapatrywań w kwestyi taryf dla przewozu zboża, i walka na tym punkcie trwa ciągle. Jak wiadomo, minister skarbu podniósł taryfy te niedawno w sposób bardzo znaczący, zaś minister komunikacyi stara się usilnie o ich zniżenie. Dzięki tym staraniom, polecił teraz car Aleksander — jak donoszą do *Kölnische Zeitung* — zwołać osobną komisyę, która ma się zastanowić nad kwestyą, czy i jakie ulgi taryfowe przyznaćby należało producentom, tudzież handlarzom zboża. Komisya obradować będzie pod przewodnictwem prezydenta wydziału ekonomicznego rady panstwa, p. Abazy.

*Moskowskija Wiedomosti* dowiadują się z Petersburga, że rząd rossyjski postanowił armie państw zhołdowanych w Azyi centralnej zaopatrzyć w rossyjskich oficerów i podoficerów. „Postanowienie to — pisze korespondent wspomnianego dziennika — nie może napotkać na żadne prawie przeszkody, gdyż wszystkie te wojska składają się z najróżnorodniejszych żywiołów: z Afgańczyków, Persów, Tatarów, a rossyjska komenda wojskowa i tak jest wszędzie w użyciu. Z drugiej strony pewien wpływ Rossyi na wojska państw Azyi środkowej byłby pożądany i ważny, zwłaszcza gdy się uwzględni, że Rossya w Azyi graniczy z Bucharyą. *Mosk. Wiedom.* witają wiadomość powyższą naturalnie z wielkim zapałem.

Projekt kolei wschodnio - syberyjskiej, jak donoszą z Petersburga do *Polit. Corresp.*, uzyskał już ostateczne urzędowe zatwierdzenie. Kolej ta, zresztą nie długa, bo tylko 500 kilometrów wynosić mająca, stanowić będzie wschodnią część wielkiej syberyjskiej drogi żelaznej, a budowa jej rozpocznie się już niebawem.

W sprawie kolonizacyi obcokrajowców w Rossyi, piszą *Petersb. Wiedomosti*, że w trakcie rozpraw nad tą kwestyą ścierały się z sobą różne, nieraz wręcz przeciwne zapatrywania. Myśl zniesienia wszelkich ograniczeń dla przybyszów zagranicznych, pragnących osiedlić się w państwie, znalazła wielu obrońców, podobno jednak projekt ministeryalny ma wszelkie szanse przyjęcia.

Zmarły w Paryżu na ciężkie cierpienie raka w gardle, książę Mikołaj Maksymilianowicz Leuchtenberski, książę Romanowski, był synem księcia Maksymiliana i wielk. księżnej Maryi Mikołajównej, córki cara Mikołaja, a wnukiem dzielnego synewca Napoleona I, Eugeniusza wicehrabi Beauharnais, księcia Leuchtenberskiego i księcia Eichstädt. Zmarły liczył dopiero 48 rok życia. Ożeniony był z Nadieżdą Sergiejewną, wdową po Akinsonie, która dla siebie i dzieci uzyskała tytuł hrabstwa Beauharnais.

## Z Berlina.

(Z bieżącej chwili).

Przedwczoraj rozpoczęła w Berlinie obrady komisya szkolna, której zadanie polega głównie na ustanowieniu zasad planu naukowego, uregulowaniu stosunków rangi i płac nauczycieli, wreszcie poczynieniu propozycyj w sprawie uprawnienia do jednorocznej służby wojskowej.

Wedle dzienników berlińskich, minister komunikacyj zamierza zażądać w sejmie na potrzeby kolei żelaznych kredytu w sumie 150 milionów marek, z czego większa połowa ma być użyta na zakupno nowych lokomotyw i wagonów.

Dnia 14 b. m. zbierze się komisya parlamentu dla ochrony robotników, celem wysłuchania sprawozdania wypracowanego przez deputowanego Hitze.

Trzy miesiące już upłynęło od czasu zniesienia wyjątkowych ustaw przeciw socyalnej demokracyi. Dzienniki notują ten fakt stwierdzają z zadowoleniem, iż skutkiem zniesienia ustaw wyjątkowych społeczeństwo i państwo nie tylko nie zostały narażone na jakiebądź niebezpieczeństwo, lecz owszem stronnictwo socyalno-demokratyczne poczyna coraz więcej tracić na znaczeniu.

Po przejściowem zwycięstwie, odniesionem przy wyborach ostatnich do parlamentu, dzisiaj ponosi ono klęskę po klęsce. Przy wyborach gminnych, prawie wszędzie dotkliwego doznało zawodu; kampania urządzona na prowincyi wśród ludu wiejskiego, nigdzie się nie udaje; zmowy robotnicze skończyły się zwycięstwem ostatecznem pracodawców, a nadto w łonie partyi wzmogły się waśnie. Równocześnie nie daje się już dostrzegać u publiczności niemieckiej nerwowego rozstrojenia, spotykanego dawniejszemi czasy, kiedy przedmiotem rozmowy byli socyalni demokraci; przeciwnie, ruch cały dzisiaj ocenia ona ze spokojem i sądem krytycznym. Ogółem wziąwszy, upadek ustaw anti-socyalistycznych nie złe przyniósł owoce; nawet charakter agitacyi socyalno-demokratycznej dzisiaj bez porównania jest spokojniejszym, niż był dawniej. Myliłby się coprawda, ktoby sądził, że socyalna demokracya zaniechała swych dawniejszych celów: ze stanowiska wszakże wręcz opozycyjnego, jakie zajmowała dawniej, posunęła się na więcej obronne.

Co do stosunków w obozie socyalnej demokracyi, to zapewniają, że bynajmniej nie panuje wśród partyi zgoda, o której głośno rozprawiają, lecz kłótnie i nieporozumienia są tak silne, że uniemożliwiają prawie jednolitą działalność. Już ze sposobu, jakim socyalni demokraci agitują wśród ludności wiejskiej, celem zyskania jej dla swych celów, przyznać można co najmniej, że zadanie zjednania sobie mas wiejskich przedstawiali sobie jako znacznie łatwiejsze, niż jest ono w istocie. Stronnictwo socyalnych demokratów zupełnie nie posiada ludzi, będących w stanie wśród ludności wiejskiej rozwinąć agitacyę. Szuka ich skwapliwie, lecz znaleźć nie może.

Wedle urzędowego ogłoszenia wydalono w ciągu roku 1890 z Niemiec 556 poddanych zagranicznych: w tej liczbie 362 austryackich, 58 rossyjskich, 37 szwajcarskich i 26 francuskich.

W pierwszych dziesięciu miesiącach roku zeszłego wywędrowało z Niemiec ogółem 89.303 osób, między temi z Poznańskiego 10.915, z Prus Zachodnich 10.520, ze Szląska 2.163.

# KRONIKA

*Lwów, 9 stycznia.*

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** wyjechał we środę po południu ze Lwowa, ażeby wziąć udział w polowaniu, urządzonem przez ordynata na Wysuczce, p. Czarkowskiego - Golejewskiego, starostę lwowskiego. Najd. Arcyksiążę wyjechał w towarzystwie p. pułkownika Dylewskiego. W Czortkowie, dokąd Najd. Arcyksiążę przybył o godzinie 7 wieczorem, wyjechali na spotkanie Najd. Gościa p. Czarkowski-Golejewski oraz p. Niewiadomski, starosta czortkowski, tudzież drużyna myśliwska, w której znajdowali się: hr. Leopold Starzeński, hr. Tyszkiewicz, pułkownicy Dylewski i Jaworski, dalej pp. Abrahamowiczowie i p. Bielański. Ponieważ z Czortkowa do Wysuczki odległość wynosi cztery mile, przeto Najd. Arcyksiążę raczył przyjąć dla chwilowego wypoczynku gościnę w domu p. starosty czortkowskiego, u którego wraz z całem towarzystwem do wieczora zabawił. O godz. pół do 9 wyruszyło towarzystwo na 8 saniach z pochodniami w dalszą drogę do Wysuczki. Polowanie potrwać ma dni cztery.

— **Bal dworski** odbędzie się d. 24 b. m. w wielkiej sali Burgu, niedawno oświetlonej elektrycznie. Najj. Państwa zastąpi na tym balu Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Dostojną swą Małżonką, Arcyksiężną Maryą Teresą.

— **JO. Marszałek krajowy,** Eustachy ks. Sanguszko, powrócił wczoraj do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Prezydent miasta** p. Mochnacki, powrócił z Krakowa i objął urzędowanie.

— **P. Karol Estreicher,** dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, powrócił z Wiednia do Krakowa.

— **Ślub.** W sobotę, 10 b. m., odbędzie się w kościele św. Maryi Magdaleny ślub p. Stanisława Michalewskiego, właściciela dóbr, z panną Heleną Kraussówną, córką notaryusza sokalskiego.

— **Z Czytelni akademickiej.** Posiedzenie kółka historycznego odbędzie się w niedzielę, d. 11 stycznia, o godzinie pół do 10 rano. Na porządku dziennym odczyt kol. Bron. Gubrynowicza: „O podziale historyi polskiej na epoki". Zarząd uprasza o liczny udział.

— **Wieża Eiffel na lodzie.** Zarząd łyżwiarski, nie mogąc odpowiedzieć każdemu z osobna na liczne zapytania, czy Corso kostiumowe na lodzie w tym jeszcze sezonie powtórzonem będzie? — oznajmia na tej drodze, że możliwość powtórzenia rzeczonego Corsa istniałaby niewątpliwie, gdyby szanowni interpelanci wraz z takiem zapytaniem dali i przyrzeczenie, że sami własnym pomysłem kostiumować się będą. W braku zaś takowego zarząd, skazany na własne tylko siły, nie uważa za stosowne powtarzać zaraz znanej już rzeczy widzom, natomiast zaś zamierza urządzić w krótkim czasie festyn z innem ugrupowaniem, którego *great attraction* stanowiłaby mianowicie wieża Eiffel, wybudowana z lodu i śniegu, a oświetlona u dołu i szczytu magnezyowem i elektrycznem światłem.

— **Nagrody dla sług domowych.** W dniu Nowego Roku odbyło się w sali posiedzeń dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności dwudzieste trzecie z kolei, coroczne rozdanie nagród z fundacyi dla zasłużonych domowych sług mieszkańców miasta Lwowa. Przyznano nagrody 29 petentom w łącznej kwocie 600 zł., mianowicie otrzymali: po 25 zł. trzy razy premiowani: 1) Tańka Piżak, 2) Grzegorz Hulik, 3) Anna Malinowska, 4) Pantalemon Botiuk; po 20 zł. dwa razy premiowani: 1) Jan Nowak, 2) Zofia Szczudłowska, 3) Anna Chmielak, raz premiowani: 4) Seńko Łobko, 5) Anna Dziedzińska, 6) Maryanna Worotnik; niepremiowani dotychczas: 7) Elżbieta Bajdysz, 8) Tekla Magielnicka, 9) Paraszka Kulisz, 10) Józef Leja. 11) Kaśka Hirak, 12) Wiktorya Makowska, 13) Jakim Kupski, 14) Michał Keisowski, 15) Michał Terlecki, 16) Marya Schuster, 17) Marya Wasilkiewicz, 18) Jan Majewski, 19) Katarzyna Pożarska, 20) Petronela Kogucińska, 21) Jan Mekieta, 22) Marya Starkiewicz, 23) Jan Samborski, 24) Antoni Janicki, 25) Kaśka Bożejko.

— **Zmiana własności.** Dobra Russocice, w powiecie rohatyńskim, własność Władysława hr. Russockiego, nabył w dniu 7 b. m. Antoni Grzymała Raszewski za interwencyą kancelaryi adwokackiej dr. Święcickiego.

= **Niebezpieczna kąpiel.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem wpadła pewna sługa do studni przy ulicy Teatralnej, pośliznąwszy się przy nabieraniu wody na grubym pokładzie lodu, została jednak przez stójkowego natychmiast z wody wyciągniętą, nie doznawszy na razie żadnych złych następstw tej niedobrowolnej kąpieli. Przy tej samej studni wydarzył się na kilka dni przedtem podobny wypadek.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: **Towary bławatne i galanteryjne, wart. 42 zł.,**

---

niepospolitym wyrazem twarzy i imponującą postacią. Nie mniej dobrym jest także, zakwestyonowany pod względem oryginalności (przez p. Gersona), orszak pijanego patrycyusza, przed którym niosą służby obnażoną kobietę, w wieńcu róż na głowie. Może obie te grupy nie wiążą się z sobą dostatecznie, może są one trochę luźne i więcej warte, gdy je weźmiemy oddzielnie; może wreszcie wydać się dziwnem, zkąd o tej porze na Via Appia tym „gościńcu umarłych" wziął się pijany patrycyusz z heterami. Czyżby przyszedł ucztować na grobach? Cokolwiekbądź jednak da się przeciw „Spotkaniu" p. Styki powiedzieć — jest to w każdym razie obraz wart widzenia i słów szczerego uznania....

Wśród utworów rodzajowych znajduje się na Wystawie wiele rzeczy dobrych, jak n. p. bardzo miły w tonie i sielskim urokiem tchnący, obrazek Kędzierskiego „Na pastwisku." Innym razem przyjrzymy się szczegółowo płótnom tej treści, dziś niech nam wolno będzie poświęcić trochę miejsca pracom p. Tadeusza Popiela, który bez reklamy i blagi, jedynie talentem i pracą potrafił zjednać sobie w krótkim czasie szerokie koło wielbicieli w Lwowie. Jest to dziś najwybitniejszy artysta w nadpełtwiańskim grodzie, zdolność, z którą liczyć się trzeba. Autor „Mojżesza" ma przed sobą przyszłość piękną, fakty przemawiają, że posiada w sobie talent z pracą usilną i brakiem wszelkiej zarozumiałości, tej, (mówiąc z satyrykiem) „cnoty kardynalnej każdego głupca i pawia." Słyszymy, że z wiosną wyjeżdża p. Popiel do nowożytnego Babilonu. Prawie ręczymy, że powróci z Paryża nie tylko z brodą, ściętą w klin *à la* Mierzwiński, lecz także z pewnym zasobem wiadomości i spostrzeżeń, które zbogacą jego wiedzę artystyczną.

Obecnie zajęty malowaniem dużej i poważnej kompozycyi — dał nam w ostatnich czasach śliczny w tonie obrazek „Żydzi modlący się przy księżycu" i „Na pokładzie statku." Na krótką zaś chwilę pojawił się cenny, skończenie piękny utwór tego artysty „Na drugiej półkuli." Dwie te ostatnie prace pokrewno są sobie duchem, należą bowiem do całego cyklu utworów, osnutych przez p. Popiela na smutnych dziejach emigracyi naszego ludu do Ameryki. Czy i kiedy ukończy artysta cały ten cykl oryginalnie pomyślanych obrazków — nie wiemy. Życzyćby jednak należało, aby wszystkie odznaczały się takiemi zaletami, jak ów „Na drugiej półkuli."

Dziwnie to rzewny i piękny obrazek. Nasuwa on wiele poważnych myśli i refleksyj.... W porcie, po trudzie dziennym, spoczął na chwilę biedny, wynędzniały chłop polski. Nadzieja lepszej doli wywiodła go z rodzinnej zagrody daleko — po za Ocean. Sądził, że w tej „Brezylei" znajdzie skarby. Wyjechał. Znalazł istotnie, dzięki zdrowym rękom, pracę, krwawą wprawdzie i ciężką, ale dostatnią, popłatniejszą niż w ojczyznie. Mimo to tęsknota nie przestaje trawić jego serca. Wychudł, zmizerniał, posmutniał. Tam, hen, po za tem morzem sinem, po za wodami, w dalekim kraju na północ wysuniętym, jest jego zagroda, chata ku ziemi pochylona, przed nią rozłożysta grusza, przy chacie Kruczek na łańcuchu, a dalej sad, pełen uli i pszczół brzęku, a dalej łąka, łany pełne zboża i las i rzeka....

I oto łzą zachodzą oczy biednego wychodźcy, serce ściska mu tęsknica. Wzrokiem smutnym, osowiałym ściga odpływający ku Europie okręt....

I za czem tęskni? Za ojczyzną głodną i chłodną!

*Jan Zdora.*

z wozu na ulicy Janowskiej; wojskowy płaszcz o zielonych wypustkach i metalowych guzikach, znaczonych 68; moździerz mosiężny z takimże tłuczkiem; 15 butelek węgierskiego wina; bańkę kamienną z naftą, wart. 3 zł.; palto męskie zimowe, bronzowe, wart. 15 zł. — Zgubiono: papierośnicę szyldkretową; srebrny cienki łańcuszek wraz ze złotym sygnetem znaczonym F. O. i z czterma małemi monetami srebrnemi, wart. 25 zł. — Znaleziono: w dorożce zwój płótna malarskiego; zastawniczą kartkę banku kredytowego nr. 21.922 na srebrny zegarek, za 3 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano całą skórę juchtową i cztery głowy cukru, z jakiejś kradzieży pochodzące.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 9 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 8, do godziny 12 w południe dnia 9 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2·0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (95 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz.

Średnia temperatura w tym czasie była —0·9°C, najwyższa +1·2°C dziś w południe, najniższa —3·0°C wczoraj w południe.

Wczoraj wieczór około godziny 11 padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 785 do 780 w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +0·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz nieznaczny ze śniegiem. Mglisto.

— **Z Krakowa** donoszą: 25-ta rocznica działania krakowskiej Kasy oszczędności przypada w bieżącym roku. Wybrana przez Wydział wielka komisya, złożona z trzech członków, obmyśla sposób, w jaki z pożytkiem dla społeczeństwa wypadałoby upamiętnić ćwierćwiekową działalność Kasy, która dziś doprowadziła do tego, iż 11 milionów zł. oszczędności powierzyli jej przeważnie mniej zamożni ludzie. — Budowa pawilonu chirurgicznego szpitala św. Łazarza rozpocznie się już z wiosną tego roku. Uczyni się w ten sposób zadość naglącej potrzebie, gdyż obecny oddział chirurgiczny nie odpowiada wymogom nowoczesnej hygieny chirurgicznej. Również z wiosną rozpocznie się prawdopodobnie budowa nowego zakładu patologicznego, w którym znajdą pomieszczenie: anatomia patologiczna, patologia doświadczalna, medycyna sądowa i według wszelkiego prawdopodobieństwa fizyologia, jeśli Ministerstwo uwzględni odnośne przedstawienie wydziału lekarskiego. — Poświęcenie nowo-wybudowanej sali ordynacyjnej dla chorych dzieci w szpitalu św. Ludwika odbędzie się w tych dniach. Jest to nabytek dla tego tak ważny, ponieważ sala ta nie komunikuje z salami chorych, a przeto udzielanie się chorób zakaźnych dzieciom, przybywającym z miasta na ordynacyę, będzie w zupełności usunięte. — Na koszta restauracyi kościoła Najśw. Panny Maryi ofiarowali hr. Stanisławowie Tarnowscy 500 zł.

— **Pojedynek**. W Wiedniu odbył się w tych dniach pojedynek na pałasze między wydawcą *Ostdeutsche Rundschau*, p. Wolfem, a współpracownikiem *Deutsches Volksblatt*, panem Gruberem. Wolf został lekko ranny, życiu Grubera grozi niebezpieczeństwo.

— **Rozbicie okrętu**. Według depeszy z Tryestu, potwierdza się wiadomość, że na brzegach sycylijskich, w okolicy Siderno, rozbił się wielki parowiec angielski, płynący ze zbożem z Odessy. Zginęło 24 osób załogi; uratowano tylko trzy.

† **Wiktor Szokalski**, o którego śmierci doszła nas wczoraj wiadomość z Warszawy, urodził się w dniu 15 grudnia 1811 roku w Warszawie i tam ukończył liceum. Po otrzymaniu patentu dojrzałości w r. 1827, wstąpił do uniwersytetu warszawskiego na wydział lekarski. Studya przerwała mu walka w r. 1831. Z ław uniwersyteckich pospieszył do obozu i tam jako lekarz był czynny. Gorliwość zaś jego była tak wielką, że zwróciła nań uwagę przełożonych i zjednała mu zaszczytną odznakę, którą udzielano tylko najwaleczniejszym i najgorliwszym, t. j. *virtuti militari*.

Po upadku powstania wyszedł za granicę i już w roku 1832 dla dalszego kształcenia się w medycynie zapisał się na uniwersytecie w Giessen. W r. 1834 ukończył rzeczony uniwersytet, otrzymawszy dyplom doktora medycyny, chirurgii i akuszeryi.

Następnie uczęszczał jeszcze lat dwa na uniwersytety w Heidelbergu i Wyrcburgu, udał się do Paryża i tam znów dla uzyskania doktoratu francuskiego lat trzy uczęszczał na medycynę. W roku 1839 otrzymał doktorat i był przez cały ten rok asystentem dra Sichela, okulisty. W charakterze tym wykładał oftalmologię; pomiędzy uczniami jego wówczas był dr. Gräfe, sławny następnie okulista.

S. p. Szokalski w r. 1844 założył w Paryżu towarzystwo lekarskie i był pierwszym jego prezesem. Z Paryża przeniół się do Burgundyi, gdzie w Dijon został lekarzem naczelnym najgłośniejszego tam szpitala. Ztamtąd w roku 1852 powołuje go Wszechnica Jagiellońska na profesora oftalmologii. Ponieważ rząd go nie potwierdził, nie powrócił już do Francyi, ale udał się do Warszawy, gdzie po raz trzeci dla zyskania prawa praktyki zdał egzamin doktorski. W roku 1858, po wybudowaniu przez księcia Lubomirskiego szpitala dla ociemniałych, zostaje jego naczelnym lekarzem i na stanowisku tem pozostaje do samego zgonu.

Kiedy stwarzano Akademię medyko-chirurgiczną w Warszawie, ś. p. dra Szokalskiego powołano do niej na katedrę profesorską, a następnie na to samo stanowisko w b. Szkole Głównej. A był to profesor, jakich mało; obok bowiem olbrzymiej wiedzy w zakresie oftalmologii, posiadał przedziwny dar popularnego wykładu i miłość młodzieży, jednającą mu serca wszystkich. W pracy był niezmordowanym; obok wykładów w Szkole Głównej prowadził klinikę okulistyczną, a oprócz tego kierował ćwiczeniami oftalmoskopowemi uczniów kursów wyższych. W chwilach, wolnych od zajęć profesorskich, pisał wiele w języku polskim i francuskim. Najwybitniejsze miejsce pomiędzy jego pracami zajmują rozprawy: „Ciekawy przypadek bielma rogówki“, „Zniknięcie długowzroczności w starości“, „O zapaleniu dyfterytycznem oczu“, „Z dziedziny oftalmologii“, „Osiowa nadczułość błony śluzowej“, „Fantazyjne objawy zmysłowe“ i t. d. Mimo olbrzymiej pracy znajdował jeszcze czas na to, by spieszyć z pomocą chorym, u których cieszył się zaufaniem wielkiem.

Po zniesieniu Szkoły Głównej był profesorem oftalmologii w Uniwersytecie warszawskim, ale już tylko przez lat dwa, poczem usunął się, poświęcając cały czas swój Towarzystwu lekarskiemu, którego był sekretarzem, a zarazem zarządzającym funduszami kasy wsparcia podupadłych lekarzy, ich wdów i sierót. Prócz tego miewał odczyty publiczne na cele dobroczynne, a zdarzało się to często, bowiem na popularne wykłady jego spieszyła zawsze liczna publiczność. Osiągał więc w ten sposób znakomity lekarz cel podwójny: popularyzował naukę lekarską i instytucyom dobroczynnym funduszów przysparzał.

Śmierć ś. p. Szokalskiego wywołała żal ogólny; społeczeństwo traci w nim bowiem nie tylko znakomitego lekarza i uczonego profesora, ale także człowieka, który przymiotami swego charakteru i zaletami towarzyskiemi jednał sobie wszędzie miłość i poważanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we wsi Szczytnikach, w gubernii kaliskiej, Antoni Rembowski, ojciec zaszczytnie znanego na polu piśmiennictwa p. Aleksandra Rembowskiego.

W Rzymie generał zakonu Dominikanów, O. La Rocca.

W Korczynie, Szczepan Królikowski, egzaminowany suplent gimnazyalny, skutkiem słabości piersiowej. Nieboszczyk pełnił obowiązki zawodowe w Jarosławiu a następnie przy c. k. II. gimnazyum we Lwowie.

— **Znaczne śniegi** spadły w ostatnich dniach w Królestwie Polskiem, oraz w północnych Niemczech, gdzie komunikacya jest wielce utrudnioną.

— **Smutny dramat** rozegrał się w tych dniach w Mińsku, a jego bohaterem głównym był ubogi porucznik Mikołaj Haze. Młodzieniec ten już oddawna pałał gorącą miłością ku również ubogiej pannie, W. Słupskiej, która odpłacała się wzajemnością. Rodzina panny nie miała też nic do zarzucenia młodemu Haze, cieszącemu się jak najlepszą opinią; to też młody człowiek za narzeczonego był uważany. Nikt jednak z domowych nie przeczuwał grożącej katastrofy. Właśnie przed kilku dniami Haze przyszedł, jak zwykle, odwiedzić narzeczoną, a oboje znajdowali się sam na sam w gabinecie. W tem matka p. Słupskiej, będąca w kuchni, usłyszała nagle dwa, raz po raz powtórzone odgłosy, jak gdyby broni palnej. Przerażona, nie wiedząc co się stało, nim dobiegła do gabinetu, już drugie dwa strzały dały się słyszeć. Zbiegli się wszyscy domownicy, a gdy wyłamano zamkniętę z zewnątrz drzwi gabinetu, przerażający widok przedstawił się oczom obecnym. W pobliżu kanapy leżał z przestrzeloną dwukrotnie piersią trup dziewczyny. O parę kroków dalej, również przeszyty dwoma wystrzałami, skierowanemi w serce, wydawał ostatnie tchnienie młody człowiek, z dymiącym jeszcze rewolwerem w kurczowo zaciśniętej ręce. Ratunek wszelki był już spóźniony. Haze zabił wprzód narzeczoną, a następnie i siebie pozbawił życia. Był on jedynym synem ubogiej matki, wdowy. Przypuszczają, iż rozpaczliwy ten krok spełniony został pod wpływem chwilowego obłędu.

— **Tajemniczy wypadek**. Z Kijowa donoszą: Ksiądz Sz., wikary tamtejszego katolickiego kościoła, zniknął bez śladu. Policya otworzyła jego pomieszkanie, ale ani w papierach jego, ani w meblach nie znalazła nic, coby mogło wskazówkę. Pogłosek mnóstwo krąży. Jedni utrzymują, że księdza Sz. zamordowano i utopiono w Dnieprze, a to w celu przywłaszczenia sobie pieniędzy, które staruszek oszczędnem życiem zebrał i przez to posiadł. Inni twierdzą, że się sam utopił w rozpaczy, że znaczną sumę pożyczył komuś takiemu, który, jak się okazało, nie miał żadnej hipoteki.

— **Towarzystwo ekonomiczne** w Petersburgu przyznało wielki medal złoty Maryi hr. Potockiej z Wysokiego Litewskiego, w gub. grodzieńskiej, za wybitną działalność w zakresie rolnictwa, oraz za wytwarzanie nowych odmian roślinnych przez krzyżowanie i dobór. Hr. Potocka sprzedaje co rok około 16.000 pudów nasion. Towarzystwo zamierza wysłać do jej majątku jednego z swych członków, w celu obeznania się z metodą, według której jest tam prowadzona uprawa roślin zbożowych.

— **Jezioro Zurychskie** okryło się lodem. Żegluga na jeziorze stanęła.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera**. Od lat kilku już, dochodziły nas echa sukcesów, jakie święciła w Warszawie, Tyflisie i Petersburgu a następnie w Mediolanie i na półwyspie pirynejskim Polka p. Stromfeld-Klamżyńska. Chwalono ogólnie wysoki jej głos sopranowy i wrodzoną łatwość do koloratury, wymieniano wiele partyj, w których ze szczególnem powodzeniem na wielkich tych scenach śpiewać miała. Otóż wczoraj ujrzeliśmy ją nareszcie i usłyszeli, przyczem — nie nastąpiło rozczarowanie, tak zwykłe w podobnych wypadkach. Pani Stromfeld-Klamżyńska posiada istotnie ładny i obszerny głos sopranowy o górnych tonach dźwięcznych i łatwych. Znachodzimy w tym głosie większą może lekkość niż u wielu znanych nam t. zw. lekkich sopranów. Ztąd taka łatwość koloratury, w której też przebija więcej naturalizmu niż sztuki spiewackiej. Określając w ten sposób rodzaj spiewu pani Klamżyńskiej nie mamy na myśli deprecyonować jej koloratury, bo jest ona zawsze nadzwyczaj efektowną, czysto intonowaną i odznacza się dobrym smakiem jak w ogóle cały spiew artystki. Że najwybitniejszą częścią produkcyi artystycznej sympatycznego gościa są właśnie jej skale djatoniczne i chromatyczne, obiegniki i tryle, o tem przekonało nas powodzenie ostatniej sceny, którą publiczność nagradzała burzą oklasków, doprosiwszy się nawet częściowego powtórzenia. Ustępy opery liryczne wykonywa pani Klamżyńska ze smakiem osoby artystycznie czującej i wykształconej — mimo że rodzaj głosu zawsze dopiero w sferze eterycznych fioritur porusza się z całem życiem i prawdziwą niczem nie krępowaną swobodą. W obec prostoty, jaka cechuje spiew i grę artystki, prostoty, którą u każdego artysty cenimy zawsze nader wysoko, nabieramy dla niej wiele sympatyi i szacunku, stąd też i małe spostrzeżenia, jakie poczyniliśmy wczoraj, odnosząc się do emisyi głosu i używania go w niektórych ustępach, pozwolimy sobie wypowiedzieć dopiero po drugim występie artystki. Gilda z Rigoletto, którą zaspiewa nam p. Klamżyńska w sobotę, może jeszcze więcej odpowiada jej indywidualności artystycznej niż „Łucya“ — będziemy mieć tedy obraz tejże jeszcze zupełniejszy, wykończony już najzupełniej w „Dinorze“, którą podobno spiewać ma artystka nadzwyczajnie. Mając w perspektywie tyle przyjemnych wieczorów, obiecujemy sobie poznać dokładnie piękny talent pani Klamżyńskiej, tem więcej dla nas miły, że w osobie Polki zapowiadający jedną ze znakomitych sił na horyzoncie opery.

Wczorajsza „Łucya“ posiadała dobrych wykonawców pp. Warmutha, Chodakowskiego i Jeromina. Piękne brzmienie ich głosów wspólnie z efektem kompozycyi sprawiło, iż publiczność zachwycona sekstetem wymogła powtórzenie tegoż. Że jednak nieco równiej mogłaby taka dzielna trójka spiewać, to zaprzeczyć się nieda — gdyby bowiem nie p. Klamżyńska, spiewająca ze stanowczością rytmu, to kto wie, coby się było stało z sekstetem... P. Warmuth miał chwile bardzo piękne, zwłaszcza w momentach, gdzie rozwinięcie siły pięknego głosu jego było odpowiednie. Jest to cenny spiewak niezaprzeczenie, ale prostoty życzylibyśmy mu więcej, niż jej ma. P. Chodakowski z rutyną i efektem spiewał Astona. Mniejsze role, wykonane poprawnie, powierzono p. Jerominowi i Laskowskiemu, oraz pani Dinie, która odpowiedziała zupełnie swemu zadaniu.

**Panna Beeth**, primadonna opery wiedeńskiej, skorzysta w marcu ze swego urlopu aby dać szereg koncertów w Krakowie, Łodzi, Warszawie. Dla czego nie we Lwowie?

**Trahison**. Pod powyższym tytułem hr. Stanisław Rzewuski napisał czteroaktową komedyę, którą, jak donosi *Figaro*, w końcu bieżącego miesiąca lub w pierwszych dniach lutego ma wystawić „Théâtre Libre“ w Paryżu.

**Bar. Berger o Tołstoju**. Znany dramaturg i estetyk bar. Berger miał w Wiedniu odczyt o Tołstoju, a raczej o jego powieści p. n. Sonata Kreutzerowska. Na wstępie mówił prelegent o naturalizmie i pessymizmie, który nazwał z Rossyi zawleczoną epidemią; źródło pessymizmu wprawdzie jest niemieckiem, a twórcą jego Schopenhauer, ale jakże niewinnym jest ten pessymizm w obec pessymizmu Tołstoja, któryby pragnął zniszczyć w człowieku zaród wszelkiej radości i rozkoszy! Niemiecki pessymizm, mówiąc językiem lekarzy to *pessimismus nostras*, rossyjski zaś *pessimismus asiaticus!* Gdy się czyta dzieła Tołstoja, oddycha się zepsutem i zakażonem powietrzem; ich zasadnicza i przewodnia myśl jest nam obcą i wstrętną. Że kobieta nie służy wyłącznie do zaspokojenia namiętności mężczyzny i że małżeństwo spoczywa na etycznej podstawie, o tem wiedzieli wszyscy przed Sonatą Kreutzera. Tołstoj bynajmniej nie rozwiązał w swojej książce problematu małżeństwa, lecz opowiedział jedynie losy dwojga ludzi, którzy się pobrali, ożywieni wyłącznie zwierzęcą namiętnością. Berger zakończył swój odczyt uwagą, że całe pojęcie Tołstoja o życiu i miłości polega na całkiem mylnem zapatrywaniu się na świat i ludzi.

**Virchow** napisał gorące wspomnienie o Schliemanie, w którem opowiada, jak udało mu się pogodzić go z ojczyzną niemiecką i nakłonić go do przeniesienia zbiorów z Londynu do Berlina. Schliemann będzie pochowany koło Aten, gdzie już spoczywają O. Müller i Lenormont.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.*)

Dnia 9 stycznia 1891.

**Lwów**, pszenica 7·10 do 8·10, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·80 do 7·—, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

**Tarnopol**, pszenica 6·90 do 7·75, żyto 5·85 do 6·15, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 39 — do 53·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska**, pszenica 6·60 do 7·65, żyto 5·80 do 6·10, jęczmień 5·30 do 6·—, owies 5·50 do 5·90, groch 5·75 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław**, pszenica 7·25 do 7·85, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Tendencya zniżkowa. Brak ruchu handlowego. Usposobienie mdłe.

*) Przedruk wzbroniony.

## OSTATNIA POCZTA

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn powrócił przedwczoraj z Pragi do Wiednia.

Wczoraj zebrał się na sesyę dodatkową sejm tyrolski. W ten sposób obradują obecnie trzy reprezentacye krajowe: Czech, Dolnej Austryi i Tyrolu.

*Polit. Corresp.* otrzymuje z Rzymu doniesienie, że rokowania między Watykanem a rządem rossyjskim nie postępują naprzód. W dyplomatycznych kołach utrzymują, iż francuski ambasador przy Stolicy św. hr. Lefebre de Behaine zaraz po powrocie z urlopu podjął gorliwe zabiegi. aby przyprowadzić do skutku porozumienie między obu stronami, lub przynajmniej zapobiedz zupełnemu zerwaniu rokowań.

Nieuzasadnioną jest pogłoska, jakoby Francya i Hiszpania uprosiły Papieża na sędziego rozjemczego w sprawie toczących się między temi państwami spornych kwestyj terytoryalnych nad Rio-Muny. Być może, że gabinety paryski i madrycki zamierzają to uczynić, ale dotąd nie zrobiono w tej mierze formalnego kroku.

Z Belgradu, rzekomo z najlepszego źródła telegrafują, że uchwała skupczyny, w sprawie znanego memoryału królowej Natalii powzięta, uzyskała w kierujących sferach rossyjskich najzupełniejsze uznanie. Zarazem zaznaczają tam, że skupczyna inaczej postąpić nie mogła. Postępek królowej Natalii jest bowiem tego rodzaju, że nie ścierpianoby w żadnej monarchii; nawet w najbardziej wolnomyślnych państwach monarchicznie rządzonych, władzę dyscyplinarną nad dworem dzierży sam król w swem ręku.

W tej samej sprawie donoszą z Belgradu do *Köln. Ztg.*, że poseł rossyjski, Persiani, oświadczyć miał w obec kilku serb skich dygnitarzy, iż wpływowe koła rossyjskie ubolewają bardzo nad tem, iż spór w rodzinie królewskiej rozwija się coraz więcej, że jednak nie myślą wcale wdawać się w ostateczne jego rozstrzygnięcie.

W stolicy serbskiej krążą pogłoski, że regencya postanowiła polecić rządowi wypracowanie osobnego statutu dla rodziny Obrenowiczów, aby raz na zawsze zapobiedz ponawianiu się takich sporów, jak ostatni między rodzicami króla i ochronić kraj od zajmowania się gorączkowego sprawami, które nie powinny rozjątrzać umysłów.

Wiadomość podana przez *Odjek*, jakoby królowa zamierzała osiedlić się w zamku Sinaia, nie zdaje się prawdziwą. Królowa nie wypowiedziała bowiem swego mieszkania w Belgradzie, a nadto rozpoczęła traktować o kupno gruntu pod budowę w stolicy. Zapewne wiadomość *Odjeka* należy odnieść do tej okoliczności, że pani Ghika, siostra królowej mieszkająca w Sinaia, zaprosiła królowę do siebie. Królowa zaś odpowiedziała, że na parę tygodni przyjedzie, jeśli jej stosunki i okoliczności pozwolą.

---

Rząd czarnogórski utworzył komisyę, która zwiedzi cały kraj, celem przekonania się, czy rozporządzenia mające za zadanie podniesienie rolnictwa, wszędzie ściśle zostały wykonane. Wzorowym gospodarzom przyznawane będą nagrody i odznaczenia.

---

Charakterystycznem znamieniem wyborów do senatu francuskiego jest klęska żywiołu radykalnego. Gdziekolwiek stawali naprzeciw siebie kandydaci umiarkowany i radykalny, zwyciężał pierwszy, jak n. p. w departamencie Sekwany, gdzie przepadł były prezes gabinetu Goblet, znany radykał. Wyborcy J. Ferry dali mu bankiet, na którym nowy senator wygłosił mowę polityczną, w której skonstatował jedność stronnictwa republikańskiego. Obecnie J. Ferry jest *le héros du jour*, dzienniki różnie piszą i dyskutują jego dawną politykę, a on znowu musi się bronić przeciw zarzutowi, jakoby popierał politykę przyjazną Niemcom. Odpiera on ten zarzut, a przeciwnie przedstawia siebie jako tego, który zainicyował zbliżenie francusko-rossyjskie. W rozmowie z korespondentem *Evénement*, nazywa on śmiesznem oszczerstwem twierdzenie, jakoby w sprawie ekspedycyi tonkińskiej szedł za wpływem Bismarcka. Owszem w swoim czasie brutalnie uderzała na niego *Nordd. Allg. Ztg.* Stosunek swój do Rossyi określa Ferry w tych słowach: Gdy byłem ministrem, inny przedstawiał się stan na szachownicy europejskiej, niż dzisiaj. Moi następcy znaleźli w Rossyi punkt oparcia, jakiego nam brakowało przed pięciu laty. Sprawa bułgarska nie sprowadziła podówczas jeszcze oziębienia się stosunków między Niemcami a Rossyą. Mimo to właśnie mój rząd ma zasługę, iż z powodu kwestyi egipskiej wprowadził Rossyę na morze Śródziemne. Przy zawarciu pożyczki egipskiej my właśnie żądaliśmy, aby Rossya jak wszystkie inne mocarstwa europejskie objęła wspólnie gwarancyę. Car zgodził się na to, a wówczas po raz pierwszy ujrzano podpis Rossyi obok podpisu reszty mocarstw kontynentalnych. Gdy otwierałem w Paryżu konferencyę w sprawie kanału Suezkiego, była Rossya reprezentowaną przy boku Francyi. Do rezultatu konferencya ta nie doprowadziła, gdyż tymczasem upadł mój rząd.

---

*Daily Telegraph* oświadcza, że rozpowszechnione przez nieprzyjaciół Gladstona pogłoski o rzekomym jego zamiarze usunięcia się z areny życia publicznego, są bezpodstawne.

Korespondent nowojorskiego *World*, który rozmawiał w Paryżu z O'Brienem, otrzymał od deputowanego irlandzkiego następujące wyjaśnienia:

„Przedewszystkiem, oświadczył O'Brien, Parnell gotówby ustąpić, gdybym ja objął przewodnictwo. Skoroby się to sprawdziło, i objąłbym przewodnictwo, to życie moje nie byłoby usłane różami. Cokolwiek wyniknie z umowy z Parnellem, jestem obowiązany zasięgać rady moich przyjaciół. Nim przyjdzie do umowy, muszę pierwej wysłuchać ich opinii, i to przedłuża rokowania. Trudności są takie, że do rezultatu jeszcze daleko. W ciągu dwóch lub trzech tygodni można oczekiwać uregulowania sprawy. Skoro przyjdzie do tego, oddam się sądom angielskim, ażeby odbyć karę więzienia, Dillon zostanie tymczasem w Ameryce, ażeby prowadzić dalej sprawy stronnictwa irlandzkiego".

---

W Londynie obiega pogłoska o ustąpieniu Gladstone'a z widowni politycznej, z powodu obrotu jaki wzięła sprawa irlandzka; utrzymują, że sędziwy mąż stanu pracuje obecnie nad manifestem do narodu angielskiego, w którym zamknie swój polityczny testament; wiadomość powyższa wymaga jeszcze potwierdzenia, tymczasem odbywają się ciągle narady między Parnellem a O' Brienem.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 9 stycznia. Najjaśniejszy Pan przyjmował Ministra Szögeny'ego i szefa sekcyi Pasettiego na audyencyi.

**Wiedeń**, 9 stycznia. Najj. Pan nadał szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań, Hermanowi, z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Radca dworu, dyrektor kancelaryi Izby deputowanych, dr. Henryk Blumenstock, został wyniesionym do stanu szlacheckiego z przydomkiem „Halban".

Radca ministeryalny Rittner został mianowany szefem sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty.

Radca ministeryalny w Ministerstwie wyznań i oświaty Dawid, otrzymał tytuł i charakter szefa sekcyi.

**Wiedeń**, 9 stycznia. W sejmie dolno-austryackim ukończono rozprawę generalną nad ustawą o opiece nad ubogiemi. Namiestnik oświadczył, że Rząd ma dla ustawy całą sympatyę, zaś co do sposobu pobierania podatku na rzecz ubogich od giełdy wiedeńskiej w kwocie 200.000 zł. zastrzega sobie Rząd rozstrzygnięcie ostateczne w tym względzie, gdyż odnośne rokowania z władzami centralnemi nie zostały jeszcze, z powodu krótkiego czasu, ukończone.

**Wiedeń**, 9 stycznia. Na wieczorze u burmistrza dr. Prixa, danym z okazyi utworzenia „wielkiego Wiednia", byli prawie wszyscy Ministrowie.

**Praga**, 9 stycznia. Komisya ugodowa postanowiła obradować najpierw na formą traktowania najnowszego oświadczenia rządowego, złożonego w sejmie. Dr. Rieger żądał, aby przystąpić bezzwłocznie do samego przedmiotu, w czem popierali go staro- i młodoczescy posłowie, pozwalając sobie różnego rodzaju wycieczek przeciw oświadczeniu rządowemu. Rieger oświadczył, że Staroczesi nie byliby stawiali zaprowadzenia języka czeskiego w urzędowaniu wewnętrznem, jako warunku ugody, ale tak samo też nie byliby się zrzekli prawa do osiągnięcia tego żądania; idzie im tylko o to, aby się dowiedzieć, co Rząd uznaje jako istniejący stan prawny. Rząd atoli wyminął tę kwestyę, a więc teraz ma Sejm wypowiedzieć swe zdanie, jak o tej sprawie sądzi. Plener, prostując Riegera, uczynił uwagę, że w komisyi ugodowej, kiedy oba stronnictwa zdanie swe w sprawie języka w urzędowaniu wewnętrznem wyraziły, Minister sprawiedliwości oświadczył, że pod względem komunikacyi ze stronami, stoi on na stanowisku, określonem przez rozporządzenie językowe, zaś co się tyczy języka w urzędowaniu wewnętrznem, co do którego to języka zdaniem jego kompetencya służy władzy egzekutywnej, trzyma się Minister zasady języka urzędowego niemieckiego, a to w interesie jednolitej administracyi, dodając, że pod językiem urzędowym w urzędowaniu wewnętrznem rozumie używanie języka danego we wszystkiem, co nie jest przeznaczonem dla stron interesowanych. Mowca wyraził życzenie, ażeby Rząd zechciał temu ogólnopaństwowemu stanowisku w oświadczeniu dzisiejszem dać dobitniejszy, bardziej określony wyraz.

W głosowaniu utrzymał się wniosek ks. Schwarzenberga. Niemcy głosowali przeciw temu wnioskowi, równie jak przeciw wnioskowi Mattusza, który żądał przyspieszenia obrad subkomisyi tak, ażeby jeszcze w ciągu stycznia odpowiedź Rządu pod obrady przyjść mogła. Schmeykal oświadczył, że Niemcy nie wezmą udziału w obradach podkomisyi.

Następnie wybrano subkomisyę, a w skład jej weszli: Rieger, Schwarzenberg, Buquoy, Skarda, Kinsky i Herold.

Z kolei otwarto rozprawę generalną nad ustawą o kuryach, po odrzuceniu wniosku Gregra o odroczenie rozprawy.

Scharschmid oświadczył się za ustawą o kuryach, która zamierza tylko zorganizować stan faktycznie dotąd istniejący. Mowca wnosi, ażeby wybrać referenta dla przedłożenia, a następnie wejść w rozprawę szczegółową.

Trojan oświadczył, że stronnictwo jego znajdzie środki i drogi, ażeby ustawy przedłożonej nie doprowadzić do skutku.

Na tem posiedzenie zamknięto po godzinie 5 po południu.

**Peszt**, 9 stycznia. Z powodu dziennikarskiego zatargu, odbył się wczoraj pojedynek na pistolety między redaktorem *Nemzeta*, Gijarim, a deputowanym Linderem, należącym do umiarkowanej opozycyi. Obaj zapaśnicy wyszli cało.

**Rjeka**, 9 stycznia. Miasto formalnie zasypane śniegiem. Na karlstadzkiej linii żelaznej ustała wszelka komunikacya, a to skutkiem grubych na stopę pokładów śniegu. Również ustał ruch na liniach lokalnych.

**Innsbruck**, 9 stycznia. Sejm został wczoraj ponownie otwarty. Poseł Klotz i towarzysze uczynili wniosek o złożenie komisyi, która ma rozpatrzeć, w jaki sposób dałoby się pogodzić rozporządzenie o zwoływaniu strzelców krajowych na 7-dniowe ćwiczenia z obowiązującemi w Tyrolu prawnemi przepisami. Namiestnik wniósł przedłożenie, w sprawie zwinięcia funduszu szkół normalnych i ściągania należytości od spadków, a to na cele szkolne.

**Berlin**, 9 stycznia. (*Tel. pryw.*) Virchow miał wczoraj w Towarzystwie lekarskiem wykład o metodzie Kocha, i okazał blisko 21 preparatów ze zwłok zmarłych, leczonych kochiną, wykazując, że środek ten nie niszczy tkanek lasecczników nawet w częściach zdrowych ciała. Virchow najwyraźniej ostrzega, ażeby nie leczyć kochiną pacyentów zbyt osłabionych. Wykład nie był naprzód zapowiedziany, dlatego niewiele było słuchaczy. Ogłoszenie treści odczytu w dziennikach zrobiło ogromne wrażenie. Sądzą ogólnie, że Koch wystąpi obecnie publicznie z wynikiem swoich ostatnich badań. Koła lekarskie coraz sceptyczniej są usposobione wobec kochiny.

**Bochum**, 9 stycznia. W wyborze do parlamentu niemieckiego przeszedł kandydat narodowo-liberalny Müllensiefen. Kontrkandydatem jego był Vattman z obozu centrum.

**Rzym**, 9 stycznia. Generał Dominikanów, Laroca umarł.

Dwa sklepienia w nowych budowlach, w pobliżu parku Kwirynalskiego, zawaliły się, zasypując gruzami trzech robotników, których jednak wyratowano. Król przybył na miejsce katastrofy i udzielał osobiście pomocy przy ratowaniu.

**Medyolan**, 9 stycznia. Przed budynkiem komitetu dla niesienia pomocy robotnikom, zgromadziły się wczoraj tłumy pozbawionej pracy ludności, domagając się wsparcia. Gdy takowego im nie udzielono, robotnicy poczęli hałasować, czem zmusili policyę do interweniowania. Aresztowano ogółem 5 osób.

**Paryż**, 9 stycznia, *Siècle* donosi, że traktaty z taryfami dodatkowemi będą prawdopodobnie w ten sposób wypowiedziane, że rząd będzie miał zupełnie wolną rękę do zastosowania taryfy generalnej począwszy od dnia 1 lutego 1892. W komisyi panuje zupełna zgoda w tym względzie, że do konwencyj żeglarskich, tudzież w sprawie wzajemnego osiedlania się i co do towarów fabrycznych wypowiadać nie należy, natomiast zdaje się, że przyjdzie do rozprawy w kwestyi traktatów najbardziej uwzględniających z Rossyą, z Meksykiem, z Austro-Węgrami i innemi państwami. Prawdopodobnie jednak komisya pójdzie za zdaniem Ribota, który oświadczył się za niewypowiadaniem tych traktatów.

**Paryż**, 9 stycznia. Komisya cłowa ustanowiła cło od drzewa na 4 fr. w taryfie maksymalnej, a na 3 fr. w taryfie minimalnej. Jutro rozpocznie komisya obrady nad sprawą wypowiedzenia traktatów handlowych.

**Paryż**, 9 stycznia. Na konferencyi w sprawie rozgraniczenia obszarów Riomuni oświadczył Ribot w obec delegatów hiszpańskich, że ma nadzieję zadawalającego rozwiązania kwestyi.

**Paryż**, 9 stycznia. Pogrzeb zmarłego księcia Leuchtenberskiego odbędzie się w sobotę, z odpowiedniemi honorami wojskowemi.

**Bruksela**, 9 stycznia. Pociąg kuryerski, kursujący między Calais a Brukselą wykoleił się pod Ruysbroeck. Kilku podróżnych odniosło lekkie obrażenia.

**Bern**, 9 stycznia. Jezioro Zurychskie, począwszy od Rapperswyllu, zamarzło na przestrzeni czterech mil.

**Boulogne sur Mer**, 9 stycznia. Potwierdza się wiadomość, że anti-parnelliści, Mac Carthy i Sexton, przybędą dzisiaj w celu odbycia konferencyi z O'Brien'em.

**Londyn**, 9 stycznia. Według *Biura Reutera*, sekretarz poselstwa chilijskiego w Londynie oświadcza, że wiadomość o wybuchu rewolucyi nie zasługuje na wiarę.

**Konstantynopol**, 9-go stycznia. Kompromis pomiędzy Portą a patryarchatem co do wszystkich punktów spornych, postanawia, że rozporządzenia ostatniej woli chrześcian nie będą podlegały żadnej ankiecie sądowej, lecz mają być uznawane przez wszystkie sądy, jeżeli legalizowane będą przez patryarchę, metropolitę lub ich zastępców. Spory spadkowe załatwiane być mają w Konstantynopolu przez mieszane rady narodowe a w prowincyach przez urzędy metropolitalne. Wyroki te otrzymują natychmiast moc wykonawczą. Irade, sankcyonujące kompromis zostałoby było wydane, gdyby nie to, że jak słychać, patryarchat był zdania, że nie odpowiada ono zupełnie uchwałom komisyi mięszanej.

**Konstantynopol**, 9 stycznia. Wczoraj rozpoczęły się w pałacu ambasady rossyjskiej, pod przewodnictwem Nelidowa, rokowania o rossyjsko-turecki traktat handlowy. Po wymianie zapewnień uprzejmości wzajemnej, zgodzono się na sposób postępowania.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 9 stycznia 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 307·35, Anglo-austryackie 165·80, Unionbank 242·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 132·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 218·30, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·60, za 100 marek 56·53. Usposobienie spokojne.

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

## Nadesłane.



W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 9 stycznia 1891.

Po raz pierwszy:

# Zwykłe dzieje

komedyo-dramat w 3 aktach z włoskiego Giuseppe Costetti.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w sobotę drugi gościnny występ pani **Aleksandry Stromfeld-Klamżyńskiej** primadonny oper włoskich. „RIGOLETTO“ opera w 3 aktach z prologiem Verdi'ego.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 8 stycznia

H. Zorża.

Pp. E. ks. Lubomirski z Krakowa, E. hr. Baworowski z Kopeczyniec, E. br. Hagen z Wielkich Ócz.

H. Europejski.

Pp. Hr. Maromogh z Żółkwi, B. Bednarski z Wołynia.

H. Francuski.

Pp. W. hr. Olizar z Łuckiego, W. Zajączkowski z Uszewa.

## Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych,

Ważny od 1 października 1890.

**Do Lwowa przychodzą:**

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

**Odjazd ze Lwowa:**

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

## Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 stycznia 1891.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają walutą austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 206 | 25 | 209 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 228 | — | 231 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 301 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast. za 100 zł.** | | | | |
| Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l. | 101 | — | 101 | 70 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 108 | 40 | 109 | 10 |
| Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l. | 98 | 25 | 98 | 95 |
| Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa. | — | — | — | — |
| „ „ „ „ 4 pr. wa. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat | 95 | 20 | 95 | 90 |
| 4½ pr. wa. los. 52 l. | 99 | 75 | 100 | 45 |
| 4 pr. wa. los. w 56 l. | 94 | 80 | 95 | 50 |
| **3. Listy dłużne za 100 zł.** | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr) 3 pr. w. a. | 60 | — | 62 | — |
| daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. | 53 | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. | 49 | — | 52 | — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. gal 5 pr. m. k. | 103 | 50 | 104 | 20 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 92 | 70 | 93 | 40 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. | 100 | 30 | 101 | 20 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. | 100 | 60 | 101 | 30 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa. | 104 | 50 | | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa. | 98 | — | 98 | 70 |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 23 | 50 | 25 | 50 |
| „ „ Stanisławowa | 27 | — | 29 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 35 | 5 | 47 |
| Napoleondor | 8 | 98 | 9 | 14 |
| Półimperyał | 9 | 32 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 33 | 1 | 43 |
| „ papierowy | 1 | 31— | 1 | 33— |
| 100 marek niemieckich | 55 | 75 | 56 | 40 |

bez kupona bieżącego.

## Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 7 stycznia 1891.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 90 25 | 90.45 |
| luty-sierpień | 90 20 | 90.40 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 9 .40 | 90.60 |
| kwiecień-październik | 90 40 | 90.50 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 129.50 | 130 50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 137.40 | 138.— |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr. | 146 — | —.— |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 177.75 | 178.25 |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 177.75 | 178.25 |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 142.— | —.— |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 103 40 | 103.60 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 107.— | 107.20 |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 105.— | —.— |
| Galicyi | 103.50 | 104.50 |
| Niższej Austryi | 109.— | 110.— |
| Siedmiogrodu | — — | —.— |
| Węgier za 100 zł wa. 4 pr. | 89.30 | 90.— |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. | 164.40 | 165.70 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 306.— | 306 50 |
| Niższo-austr tow. eskomt. po 500 zł. | 611.— | 618.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 300.5 | —.— |
| Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 217 60 | 218.10 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 993.— | 995.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 86.— | 85 50 |
| Aust Tow. żegl par dun. po 500 zł. m. | 260.— | 262.— |
| Kol. Cesarz Elżbiety po 200 zł. mk | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2795 — | 2800.— |
| Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k. | 207.50 | 208.50 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 229.— | 230.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 245.— | 245.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 132.25 | 132.75 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 196.— | 197.— |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100.50 | 101.50 |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 108.50 | 109.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 100.10 | 100.70 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.25 | 98:— |
| „ „ „ „ po 5 pr. | —.— | 100.50 |
| „ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych | —.— | 100.50 |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 98.50 | 99.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 100.50 | —.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 101.— | 101.50 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100 20 | 101.80 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101.— | 101.50 |
| „ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 102.25 | 102.75 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 102 — | 103.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 99.60 | 101.60 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 100.50 | 101.50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1882 po 300 zł. 4½ pr. | 99.20 | 99.80 |
| detto (Jarosław-Sokal | 95.25 | 96 75 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 83.— | 83.80 |
| z r. 1884 | 90.25 | 90.75 |
| z r. 1866 | .— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 100.70 | 101.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 180.50 | 182.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 54.25 | 55 25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 125 — | 127.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | 29.— | 33.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | —.— | 23.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | —.— | —.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 55.— | 56.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 53.85 | 54.75 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.75 | 19.— |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 12.50 | 13.— |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.— | 19.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 60.— | 61.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 63.— | 64.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa). | 27 50 | 28 50 |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 149.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | —.— | .— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 36.— | 36.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 48.— | 49.— |
| **7. Weksle za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 113.90 | 114.60 |
| Paryż za 100 fr. | 45.27.— | 45.37.50 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.39.— | 5.40.— |
| „ pełnej wagi | 5.37.— | 5 39.— |
| Korona | —.— | — — |
| 20-frankówka | 9.05.50 | 9 07.— |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | — | — |
| „ „ „ w srebrze | — | — |
| Renta w złocie | — | — |
| 5 pr. austr. renta marcawa | — | — |
| Akcye banku austro-węgier. | — | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | — | — |
| Londyn | — | — |
| Napoleondor | — | — |
| Dukat cesarski men. | — | — |
| 100 marek niemieckich | — | — |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 8181 (110 2–3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya 2/3 realności l. k. 28 według wyk. hip. 319 gminy kat. Chorostków Leizora M. Frischa własnej na rzecz Dawida Leiby Harnischa pto 18 zł. i 38 zł. zpn.

Cena wywołania 486 zł. 66⅙ ct.

Wadyum 48 zł. 66 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego

C. k. Sąd powiatowy

Kopyczyńce, dn. 24 października 1890.

L. 5278 (128 2–3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużej sumy 156 zł. 57 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 35 Jana Burdy i posiadłości lwh. 1378 Antoniego i Anastazyi Weinmerów, tudzież posiadłości lwh. 1429 Józefa Sumary własnych gm. kat. Niepołomic objętych w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 23 stycznia i na dniu 6 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

1) Cena wywołania realności lwh. 35 wynosi 525 zł. Wadyum 52 zł. 50 ct.

2) Cena wywołania realności lwh. 1378 wynosi 250 zł. Wadyum 25 zł.

3) Cena wywołania realności lwh. 1429 wynosi 1050 zł. Wadyum 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 15 listopada 1890.

L. 4091 (91 2–3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz, 10 rano dnia 4 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. nr. 281 ks. gr. Studzianka Jurka Podolskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 18 rat po 10 zł. i reszty kapitału 113 zł. 2 ct. i 5 zł. 25 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 18 września 1890.

L. 15381 (50 2–3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw nieletnim Tadeuszowi, Władysławowi, Leonowi, Maryanowi i Stanisławie Szymańskim w kwocie 55 zł. 20 ct., 55 zł. 27 ct. i 891 zł. 32 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 5 lutego 1891 i dnia 5 marca 1891 o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników wyżej wzmiankowanych własnej w Stanisławowie pod lk, 153 ¼ położonej wyk. hip. l. 373 gminy katast. Stanisławów objętej.

Zakład wynosi 1209 zł. 40 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hauser.

Akt oszacowania i wyciąg hipot. w tus. registaturze przejrzeć można.

Stanisławów, 29 listopada 1890.

L. 57 (82 2–3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 32 według wyk. hip. 27, 28, 488, 489 gminy Wybudów objętej, Filipa Biduu, Chaima Leiby Lam, Höniga Pomeranz własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 15 rat po 9 zł. wa.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

8201 (8171 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 17 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. zpn przeprowadzi w dniach 5 lutego 1891 i 5 marca 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 61 ks. gr. gminy Koniuszki królewskie objętej dłużnika Mikołaja Mucyna (Borbeli) własnej i b) realności wyk. hip. l. 24 tej samej gminy objętej dłużniczki Maryi Chimiak własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 393 zł. 20 ct aw. a mianowicie dla realności ad a) w kwocie 291 zł. 20 ct. zaś dla realności ad b) w kwocie 102 złr.

Wadyum dla realności a) kwota 29 zł. 10 ct. zaś dla realności b) 10 zł. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Antoni Kowarzyk c. k. pocztmistrz w Komarnie.

Komarno, dnia 27 września 1890.

L. 17580 (78 3—3)

Dnia 29 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. miej. deleg. Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle karty B. 1 i 2 wyk. hip. l. 6 ks. gr. dla gm. katastr. Brześciany nieobjętej masy spadkowej śp. Waśka Barana własnej w sprawie Pawła Wawryna przeciw spadkobiercom śp. Waśka Barana pto 73 zł. 66 ct. aw zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 785 zł. 50 ct.

Wadyum 78 zł. 5 ct.

W pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Sambor, 29 listopada 1890.

L. 7907 (88 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 stycznia 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1891 nawet poniżej tzkowej, licytacya realności l. 129 według wyk. hip. 78 gm. kat. Berezówka Marcina i Jawdochy Kraińskich własnej na rzecz Maryi Bańkowskiej w Folwarkach pto 170 zł. zpn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla ewentualnych późniejszych wierzycieli kurator Józef Szostakowski.

C. k. Sąd powiatowy
Monasterzyska, 10 września 1890.

L. 321 (83 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 212, 194, 516 gminy Słoboda objętej Iwana Kryworuczki, Anny Brygadier, Gabriela Medyckiego własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 148 zł. 88 ct. zpn.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

L. 8317 (80 3 3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 lutego 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 512 według wyk. hip. 726 księgi gruntowej gminy Kopyczyńce Abrahama Lewenkrona własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 350 zł. z pn.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tu sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu hipotecznych wierzycieli Dawida Horowitza, Mojżesza Naglera i Hindy Pines i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 12 października 1890.

L. 16346 (76 3—S)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości że na prośbę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągniecia 20 rat po 3 zł. i reszty kapitału 3 zł. 14 ct. w. a. zpn egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Hryszuka w Kamionce małej położonej, wykazem hip. l. 73 objętej, w dwóch na dzień 19 stycznia i 5 marca 1891 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 150 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie, kwotę 15 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzy by na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22. listopada 1890.

L. 52105 (96 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 363 rubli srebrnych 67 kop. z przyn. odbędzie się dnia 5 lutego 1891 i 5 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jutty Beglückter wedle wykazu hip. 263 śrdm. należących $^2/_4$ części realności pod l. 270 m. we Lwowie położonej, z których na pierwszym terminie realność za tylko wyżej ceny wywołania 11246 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie i niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej $^1/_6$ części ceny sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1125 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 listopada 1890 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Zion kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Święcicki mianowany został.

We Lwowie dnia 20 grudnia 1890.

L. 59 (85 3—2)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 5 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 50 według wyk. hip. l. 346 gm. Słoboda objętej Jacka Petrów własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 282 zł.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

L. 2576 (74 1- 3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 135 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w. h. l. 106 ks. gr. gmi. kat Niedomice masy spadkowej Jana Hajduka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 6 lutego i 6 marca 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 712 zł. $77^1/_2$ ct wa, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 71 zł. i 28 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 4 grudnia 1890.

L. 8949 (52 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 6 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 308 według wykazu hip. 787 księgi Budzanów objętej Klemensa Wilowskiego własnej na rzecz Ruchli Fink pto. 84 zł. zpn.

Cena wywołania 1619 zł.

Wadyum 162 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

Budzanów, 3 grudnia 1890.

L. 8776 (84 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 74 według wyk. hip. l. 205 i połowy wyk. hip. l. 203 gminy Glinna objętej Iwana Makohon własnej na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi pto. 136 zł. 64 ct. zpn.

Cena wywołania 365 zł.

Wadyum 36 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Cla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

L. 58 (86 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 marca 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 1. według wyk. hip. 62, 64, 483 gminy Wybudów objętej Filipa, Hryńka, Naści Chałupa własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 9 rat po 9 zł.

Cena wywołania 740 zł.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wirzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 października 1890.

L. 10504 (148 1—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 12 stycznia 1891 i 12 lutego 1891 przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy drugim i niżej takowej licytacya realności wykazem hip. l. 470 Wasyla Wakaruka Berład i wyk. hip. l. 507 Lukiena Wakaruka Berład własnej ks. gr. gminy katast. Uście objętych na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 12 zł. aw.

Cena wywołania 186 zł.

Wadyum 18 zł. 60 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustnawia się kuratorem adw. dr. Rosenhecka w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy
Sniatyn, dn. 19 listopada 1890.

L. 24025 (132 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wojtasiewicza w kwocie 200 zł. odbędzie się dnia 27 stycznia 1891 i dnia 24 lutego 1891 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności objętej whl. 30 ks. gr. Tarnów (Pogwizdów) Hipolita Turkiewicza własnej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Cena wywołania 1069 zł. 30 ct aw.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 8308 (87 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 5 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 6 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 224 według wyk. hip. l. 432 gminy Słoboda Michała Szornal wyk. 513 Ahafii i Tomka Krys wyk. hip. l. 514 Mozesa Weintrauba wyk. hip. l. 514 Łaka Blumenfelda własnej na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie o 23 rat po 9 zł.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 30 września 1890.

# Konkursa.

L. 2341 (64 3—3)

W myśl uchwały Rady szkolnej okręgowej z dnia 13 grudnia 1890 rozpisuje się niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkołach etatowych 1 klasowych w Czyżycach, Dulibach, Dziewiętnikach, Hrankach Kuty, Jatwięgach, Łopusznie, Mikołajowie, Romanowie, Sokołówce, Wołczatyczach i Żyrawie z płacą po 300 zł. zaś w Kniesiole z płacą 276 zł. i 6 sągów drzewa, w Szołomyi z płacą 273 zł. i 6 korcy zboża, w Wodnikach z płacą 255 zł. i 10 korcy zboża, w Zabokrukach z płacą 295 zł. i 5 zł. w naturaliach.

2. Przy 3 klasowej szkole mieszanej w Strzeliskach nowych jedna posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie ewentualnie 50 zł. za kierownictwo i jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. Przy szkołach filialnych w Kocurowie, Kołohurach, Laszkach dolnych, Lubeszce Pietniczanach, Podmanasterzu, Podhorcach, Stokach, Strzałkach, Suchrowie, Strzeliskach starych i w Zalesiach z płacą po 250 zł. zaś w Mühlbachu z płacą 245 zł. 80 ct. i 1 morg 737 kwad. s. gruntu w Repichowie z płacą .208 zł. i 12 korcy zboża.

Językiem wykładowym jest w Czyżycach, Hrankach Kuty i Podhorcach język polski, w Mühlbachu język niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem przyznania lat służby a kandydaci ubiegający się o posadę pod 2. dowodem uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego, zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bóbrce, najpóźniej do końca lutego 1891.

Z c. k, Rady szkolnej okręgowej
Bóbrka 30. grudnia 1890.

L. 6 (65 3—3)

W myśl uchwały okręgowej Rady szkolnej z dnia 17 grudnia 1890 rozpisuje się niniejszem kwnkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkołach jedno- klasowych etatowych w Borszowie, Kurowicach, Laszkach królewskich i Uniowie z płacą po 300 zł. zaś w Białem z płacą 298 zł. a 2 zł. w nat., w Błotni z płacą 275 zł. 92 ct. a 24 zł. 8 ct. w nat., w Chlebowicach świrskich z płacą 296 zł. 71 ct. a 3 zł. 29 ct. w nat., w Kimirzu z płacą 295 zł. 95 ct. a 4 zł. 5 ct. w nat., w Połtwi z płacą 298 zł. 27 ct. a 1 zł. 73 ct. w nat., w Uszkowicach z płacą 282 zł. 43 ct. a 17 zł. 57 ct. w nat.

2. Przy szkołach filialnych w Ostałowicach, Peczenii, Przegnojowie, Rozworzanach, Sołowie, Stanimirzu, Wołkowie i Zemowie z płacą po 250 zł., zaś w Baczowie z płacą 221 zł. 74 ct. a 28 zł. 26 ct. w nat., Dobrzanicy z płacą 245 zł. a 5 zł. w nat. Kosteniowie z płacą 201 zł. 36 ct. a 48 zł. 64 ct. w nat., Meryszczowie z płącą 210 zł. 84 ct. a 39 zł. 16 w nat.. Nowosiółce z płacą 229 zł. 30 ct. a 20 zł. 70 ct. w nat. i w Pohorylcach z płacą 240 zł. a 10 zł. w nat.

Językiem wykładowym jest w Białem, Kimirzu i Uszkowicach język polski, w Zenowie język polski i ruski, w innych zaś szkołach język ruski.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem przyznania lat służby zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślanach najpóźniej do końca lutego 1891.

Przemyślany, dnia 1. stycznia 1891.

# Upadłości.

L. 18201 (135)

Celem wyboru nowych członków wydziału wierzycieli masy konkursowej Mendla Schalit, ewentualnie zastępców tychże w miejsce ustępujących, rozpisuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 28 stycznia 1891 w biórze komisarza konkursu nr. 13 o godzinie 10 przed południem, przyczem odbędzie się także likwidacya później zgłoszonych pretensyj.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1890.

# Kuratele.

L. 15550 (109 1—3)

Kuratelę dla marnotrawstwa nad Teresą Chudzikową z Jankowic ogłoszoną sub 17 kwietnia 1885 l. 5627 znosi się na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z 31 października 1890 l. 28977.

Chrzanów, dnia 1 grudnia 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 15109 (8262 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w roku 1891 wpisy do rejestrów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu ogłoszane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Sambor, 23 grudnia 1890.

---

L. 11049 (8301 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zajchowskiego, że w celu doręczenia mu ts. tabularnej uchwały z dnia 31 października 1888 l. 9228 w sprawie egzekucyjnej Macieja Półchłopka przeciw niemu pto 10 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie Józefa Żywca wójta z Krościenka wyżnego.

Wzywa się więc Jana Zajchowskiego aby środki ku obronie jego praw służyć mogące ustanowionemu kuratorowi wcześnie podał lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sąd powiadomił, ile inaczej sam sabie przypisać będzie musiał skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 21 listopada 1890.

---

L. 1909 (16 1—3)

Jego Ekscellencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej dnia dnia 23 lutego 1891 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, przewodniczącym, Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dra Michała Stefko i Leona Alojzego Roszkiewicza.

Sambor, 28 grudnia 1890.

---

L- 8661 (7833 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rozę Nemrower spadkobierczynię Jakóba Rozena a w razie jej śmierci jej nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszej względnie i ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 30 października 1890 l. 8661 przez Paisacha Brauna pozwu o uznanie prawa własności do połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 25 gl. ks. gm. kat. Złoczowa objętego dotąd na imię Jakóba Rozena zapisanego, celem zastępowania pozwanej względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Wittlin z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. p. Kaflińskiego ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwaną a względnie jej spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, dnia 8 listopada 1890.

---

L. 1216 (113 2—3)

Lwowska c. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem stosownie do przepisu § 29 ust. not. wszystkich tych, którzyby do kaucyi służbowej p. Michała Hordyńskiego, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Borszczowie, jakiekolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu sobie rościli, aby te swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie bez względu na ich możliwe pretensye zezwolenie na dewinkulacyą i wydanie tej kaucyi właścicielowi udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 8 listopada.

---

L. 5415 (130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jakóba Pfefera, iż przeciw niemu wytoczył Chajem Aron pod dniem 22 października 1890 do l. 5415 skargę o 21 zł. 65 ct. w. a. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 stycznia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jakóba Pfefera, aby na terminie albo osobiście stanął, lub udzielił informacyi kuratorowi dla niego ustanowionemu Franciszkowi Zgórkowi z Ulanowa pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 25 listopada 1890.

---

L. 39526 (18 3—3)

C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie wzywa Florentyna z Moszczeńskich Jungowską, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku po uznanej za zmarłą śp. Teresie Rohlik, córce śp. Stanisława Rohlika, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie jedynie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej ustanowionym w osobie p. dr. Walentego Staniszewskiego adwokata w Krakowie.

Kraków, 10 grudnia 1890.

---

L. 34270 (75 3—3)

W sporze awizacyjnym Aleksandry Oszackiej przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze hr. Lubienieckiej i Teresie Roztworowskiej, wyznaczono do dalszej rozprawy termin na dzień 23 stycznia 1891.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Jadwigi hr. Łubienieckiej ustanowił c. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie kuratorem ad actum. dr. Adama Bogusza, adwokata w Krakowie z substytucyą tut. adwokata dr. Kirchmajera.

Wzywa się więc niewiadomą z miejsca pobytu p. Jadwigę hr. Łubieniecką, by temuż ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyła, względnie innego zastępcę tut. Sądowi wskazała, gdyż w razie przeciwnym skutki opóźnienia sama sobie przypisze.

Kraków, 7 grudnia 1890.

---

L 195 i 199 (46 3—3)

Pan dr. Herman recte Kalmon Hersch 2 im. Rosenbusch, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 1 stycznia 1891 r. na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 31 grudnia 1890.

---

L. 9398 (13 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Srula Demmo, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 23 czerwca 1890 l. 10967/87 w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Srulowi Demmowi pto 1000 zł. aw. zpn, wydanej, ustanowił dlań kuratora w osobie Jana Rudnickiego w Zborowie i temuż kuratorowi wspomnianą uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 28 października 1890.

---

L. 18758 (12 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego [z miejsca pobytu Schreiera, że Szymon i Karolina Lachowicze wnieśli pod dniem 31 grudnia 1888 prośbę o odpisanie parcel, utworzenia nowego ciała hipotecznego i zaintabulowanie ich za własność i że dla niego kuratora w soobie adw. dr. Apfla ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 16 października 1890.

---

L 42421 (62 3—3)

Poszukuje się na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Żywcu począwszy od 1 stycznia 1892 realności składającej się z 10 pokoji i kuchni z wozownią, piwnicami, i komórkami na paliwo, z obszernem podwórzem i ze studnią na podwórzu.

P. T. właściciele takiej realności, mający chęć wynajęcia zechcą podać swoje oferty najdalej do końca lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 2 stycznia 1891.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

---

L. 8682 (8293 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia i wykreślenia zastarzałych wpisów w poz. 2 i 3 karty C. dóbr tabularnych „część Siekierczyna“ w. h. l. 35 objętych uskutecznionych następującej treści:

Poz. 2 dawniej Dom. 23 pag. 316 n. 11 on. Nr. 19103 pod 23 września 1793 prenot. 16 października 1795 Ignacy Nidecki zabezpiecza na swojej części dóbr Siekierczyna sumę 15000 zł. pol. dla przyszłej swej żony Heleny Żukowskiej, mocą aktu w grodze Krakowskim, w piątek po święcie Oczyszczenia Najśw. Maryi Panny roku 1764 zdziałanym. Pozycya 3 dawniej Dom. 23 pag. 316 n. 12 on. Nr. jak pod 2.

Z polecenia Sądu szlacheckiego z dnia 18 września 1795 zapis sumy 15000 złp. odnośnie do poz. 2 się intabuluje i równocześnie ta suma na rzecz spadkobierców Heleny 1. Nideckiej 2. Choynowskiej jako to: Tekli z 1. małżeństwa i Justynny Julianny. Stanislawa, Zofii, Teresy, Wojciecha Grzegorza 2. małżeństwa na dobrach Siekierczyna się prenotuje; wzywa niewiadomych Helenę Żukowską i spadkobierców Heleny 1. Nideckiej 2. Choynowskiej jako to: Teklę z 1. małżeństwa, Justynę, Juliannę, Stanisława, Zofię, Teresę, Wojciecha, Grzegorza 2. małżeństwa, ich niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, względnie tych wszystkich, którzyby sobie do powyższej przedmiotem tej amortyzacyi będącej wierzytelności jakie pretensye rościli, aby z takowemi w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym się w ciągu jednego z dniem 8 stycznia 1892 kończącego się roku zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu dozwoli c. k. Sąd obwodowy umorzenia i wykreślenia wpisu powyższej wierzytelności 15000 złp. i odnoszących się do takowej wniesień.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 29 listopada 1890.

---

## Doniesienia prywatne.

**Kwiescent** lat 40 — biegły i zamiłowany w rachunkowości i manipulacyi kancelaryjnej — z szybkiem, wyrobionem pismem — poszukuje zatrudnienia przy wszelkich instytucyach rządowych lub prywatnych jako dyetaryusz, sekretarz, magazynier lub zawiadowca za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia pod adresem S. T. 3 poste rest. Lwów. 151

**ZAKOPANE**

Zakład hydropatyczny otwartym zostanie d. 1 marca br. W Zakładzie zaprowadzone zostaną najnowsze ulepszenia. Mieścić on będzie obecnie 84 pokoi. Ceny do 1 czerwca zniżone o 20 prc. Na żądanie wysełą się prospekta.

Administrator M, Jaroszyński. Właściciel i kierownik zakładu **Dr. Chramiec.** 153

### Obwieszczenie. 157

W myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje się do powszechnej wiadomości kontrybuentów tut. powiatu, że zamknięcia rachunków administracyi powiatowej i funduszu drogowego za rok 1890, jakoteż budżet administracyi powiatowej i funduszu drogowego na rok 1891 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym w kancelaryi Wydziału powiatowego wyłożone zostają.

Zaleszczyki dnia 5 stycznia 1891.

---



**Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera.** **(Zarządca Władysław J. Weber.)** **Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.**